Nr. 11. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 14 Stycznia 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płonna**, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmuje:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy [illegible]. **Miejscową:** Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" [illegible] J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** [illegible] „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Danina

II.

Dalsze wielkie zwycięstwo, które »zwyciężyło« sobie stronnictwa chłopskie w Sejmie jest zastosowanie t. zw. »degresji« wobec gospodarstw chłopskich niżej 20 ha czyli 40 morgów i progresji stosowanej znowu w górę od 250 morgów.

Minister skarbu proponował pierwotnie, aby danina od morga była dla wszystkich jednolita. Uzasadniał to swoje żądanie względami technicznymi fiskalnemi. Nie chciał mianowicie komplikować obliczeń takiemi, przez wprowadzenie degresji i progresji. Argumentu tego jednak większość chłopska nie uznała. Postawiła na swojem, tak że w wymiarze daniny od roli zachodzić mogą różnice między 2400 a 500 mk. od morgi.

Dzieje się to w sposób następujący: Za podstawę wymiaru daniny służyć ma czysty podatek gruntowy. Nie jest on jednak we wszystkich dzielnicach jednakowy. Gdy w Małopolsce wynosi 9 mk. to w Królestwie wynosi on 5 i pół, w zaborze pruskim nawet tylko pół marki. Różnice te wyrównano przez wprowadzenie następujących mnożników dla poszczególnych dzielnic: dla Małopolski 225, dla byłego zaboru rosyjskiego 360, dla byłej dzielnicy pruskiej 4200. Przez zastosowanie tych mnożników ujednostajniono ciężar daniny, tak, że wynosi on w całej Polsce 1982 mk. od morgi.

Do tego systemu wymiaru wprowadzono teraz progresję dla wielkich gospodarstw i degresję dla średnich i małych. Progresja polega na tem, że dla gospodarstw ponad 250 morgów mnożnik do wyznaczenia daniny powiększa się o 11 procent, przy gospodarstwach ponad 500 morgów o 25 procent. Natomiast degresja polega na tem, że przy gospodarstwach poniżej 40 morgów zmniejsza się mnożnik stopniowo aż do 75 procent normalnego. Wskutek tych manipulacyj obciążenie daniną wynosić będzie na jedną morgę u chłopa średniego np. 40 morgów około 1500 mk., małego np. pięciomorgowego tylko 500 mk., natomiast u właściciela dóbr między 250 a 500 morgami wyniesie ono już 2.100, u większych zaś ponad 500 morgów nawet 2.400 mk. z morgi.

Na obszarze państwa polskiego znajduje się 35,381.000 morgów roli, podlegającej daninie. Obszar ten jest podzielony w ten sposób, że na gospodarstwa mniej niż czteromorgowe wypada 1,818.000 morgów, na gospodarstwa poniżej dziesięciu morgów — 5,670.000 morgów, na gospodarstwa zaś chłopskie poniżej 40 morgów —10,964.000 morgów. Razem tedy w dobrodziejstwie degresji partycypuje 18,452 morgów, czyli 52 proc. całego obszaru rolnego podatkowego. Zastosowanie do całej niemal własności chłopskiej zniżki daniny obniżyło jej efekt końcowy o 20 procent czyli właśnie o 20 miljardów. o której rachunkowy efekt daniny uchwalonej przez Sejm jest mniejszy, niż takiż efekt daniny projektowanej przez ministra. — Owych 20 miljardów, które pozostawiono w kieszeniach chłopskich, nie było już na kogo przerzucić. Straci je zatem państwo.

Przeciw samej progresji i degresji w zasadzie mieć nic nie można. Także nie można potępiać generalnie faktu, że degresję zastosowano do gospodarstw chłopskich średnich i małych. Nie ulega wątpliwości, że dobrobyt ludności chłopskiej nie jest jednolity. Podniósł się on wprawdzie na ogół znacznie, ale krzywizna tego wzrostu jest w różnych okolicach różna. Gdy np. w okolicach przez wojnę niezniszczonych, zbliżonych do wielkich dróg komunikacyjnych lub w pobliżu większych centrów miejskich, chłopi nietylko wzbogacili się, lecz spanoszyli, mogąc uprawiać lichwę żywnościową bardzo intensywnie i bez przeszkód, to w okolicach odległych od miast i od kolei, szczególniej podgórskich lub przez wojnę rzeczywiście zniszczonych, chłopi znajdują się jeszcze w niedostatku, często nawet nędzy. Zastosowanie więc progresji i degresji w tych stosunkach było wprawdzie uzasadnione, ale nie generalne. Jest bowiem horendum, aby chłop z okolic podmiejskich, którego dochód roczny z morgi wynosi brutto 200 do 300 tysięcy marek, płacił z tej samej morgi 500 marek daniny tylko dlatego, że tych złotonośnych morg ma tylko 5. Natomiast tak samo po 500 marek z morgi zapłaci biedak chłopski gdzieś z jakiejś zapadłej wsi podgórskiej, który nie ma możności sprzedawania swoich produktów w mieście, który nadto z powodu nieurodzajności ziemi sam z reguły musi zboża dla siebie dokupywać.

Progresja, zastosowana do wielkich właścicieli, socjalnie niewątpliwie uzasadniona, ekonomicznie przedstawiała od początku te trudności, że takich sum, jakie tytułem daniny do zapłacenia na wielkich właścicieli ziemskich wypadną, nie mają oni w gotówce, że więc będą musieli sprzedawać części ziemi, aby daninę uiścić. Na gospodarstwo tysiącmorgowe wypadnie daniny około półtrzecia miljona. Aby taką sumę móc zapłacić i nie pozbyć się całego kapitału obrotowego, właściciel musi część ziemi sprzedać lub wystawić weksle. Państwo potrzebuje jednak pieniędzy, a nie weksli, których dalszy reeskont przedstawiałby się dość niepewnie. Więc pozostaje sprzedaż. Ale tu na tapet wychodzi ustawa agrarna z jej licznemi zakazami sprzedaży i wogóle z unieruchomieniem większych kompleksów ziemi, jako towaru. Minister skarbu, licząc się z temi wszystkiemi konsekwencjami, od początku stał na stanowisku, że dla celów spłaty daniny wielcy właściciele muszą mieć wolność sprzedaży ziemi niezależnie od rygorów i ograniczeń, narzuconych im przez ustawę o reformie agrarnej. Komisja sejmowa szła także w tym kierunku. W ostatniej jednak chwili silny wpływ większości chłopskiej zaważył także i tutaj decydująco, a dla państwa szkodliwie. Chłopi wymogli mianowicie, że najbardziej krępujące sprzedaż ziemi postanowienia ustawy agrarnej zostały utrzymane. Wskutek tego np. sprzedaż ziemi musi nastąpić najpóźniej w ciągu roku od dnia płatności daniny, nabywcą może być tylko t. zw. »zawodowy rolnik« tj. chłop, co najważniejsze zaś, że ziemia nie może być sprzedana w częściach większych, niż 80 morgów jednemu nabywcy. Postanowienie to zmusza sprzedającego do parcelacji, więc do przedłużania całego procederu, co znowu szkodzi państwu, bo ono o tyle później przyjdzie do pieniędzy. Na finansowy efekt daniny postanowienia te wpłyną niewątpliwie ujemnie. Ale chłopi odnieśli trzecie swoje zwycięstwo, mianowicie utrzymali postanowienia ustawy agrarnej, unieruchamiające ziemię wielkiej własności jako towar.

Dzięki tedy przemożnym wpływom chłopskim państwo otrzyma o 20 miljardów mniej, niż projektowano, główny ciężar daniny rolnej przerzucony został na wielką własność, nadto płacenie jej uległo opóźnieniu i utrudnieniu znowu ze względu na interesy chłopskie.

Z Rady ministrów

Warszawa, 13 stycznia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów zajmowała się poza rozporządzeniem uchwał komitetu politycznego ministrów w sprawie wileńskiej wnioskiem ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie **uzgodnienia i zespolenia organów administracji państwowej**, projektu ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach chorążych wojsk polskich, projektem zmian w statucie dyscyplinarnym adwokatów i kandydatów adwokackich w byłej dzielnicy austrjackiej wreszcie wnioskiem o przyłączenie do powiatu lwowskiego gminy Rokitno.

Nadto jako kwestją naglą zajmowała się Rada ministrów sprawą **umowy handlowej z Rosją**, o co specjalnie zabiegają sowiety. Kwestja miejsca rokowań nie jest jeszcze ustalona, zaznaczyć należy, że sowiety skłonne są zgodzić się, aby rokowania odbywały się **w Warszawie.** W tym wypadku kierownictwo rokowań spoczęłoby w rękach kierownika ministerstwa przemysłu i handlu **dr Strassburgera.**

PREMJER W BELWEDERZE.

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Wczoraj o godz. 8 wieczorem na zaproszenie Naczelnika państwa prezydent ministrów Ponikowski **udał się do Belwederu.**

PIĘCIOMINUTOWA WIZYTA MARSZAŁKA SEJMU U PREMJERA.

Warszawa, 13 stycznia (Tel. wł.) Wczorajsza wizyta marszałka Trampczyńskiego u premjera trwała **zaledwie parę minut** i ograniczyła się do zakomunikowania prezydentowi **uchwał konwentu senjorów** oraz do wyrażenia życzenia, by Sejm był **w najkrótszym czasie powiadomiony o terminie przedłożenia projektu budżetowego.**

ZWALCZANIE KNOWAŃ ANTYPAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 13 stycznia (Tel. wł.) **Komisja prawnicza,** po wysłuchaniu referatu pos. Steinhausa, jako przewodniczącego o projekcie ustawy o tymczasowych zarządzeniach w sprawie **zwalczania knowań antypaństwowych,** uchwaliła **odroczyć dyskusję** nad projektem ministra sprawiedliwości do chwili przedłożenia przez ministra spraw wewnętrznych projektu ustawy wykonawczej do art. 124 ustawy konstytucyjnej.

STANOWISKO P. S. L. W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Jak podaje »Kurjer Warszawski«, prezydjum klubu P. S. L. z p. Witosem na czele wyjeżdża po zwołaniu Sejmu do Wilna celem ustalenia wspólnie z posłami tamtejszymi tegoż stronnictwa **zasadniczej linji postępowania w sprawie przyłączenia Wilna do Polski.**

Sprawa budżetu w komisji --- Sprawozdanie ministra Michalskiego z gospodarki finansowej

Warszawa, 13 stycznia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu **komisji skarbowo-budżetowej** przewodniczący otwierając posiedzenie zaznaczył, że komisja ma się wypowiedzieć, czy budżet na r. 1921 ma być rozpatrywany **przed przystąpieniem do rozpraw nad budżetem 1922 r., czy też łącznie z nim.** Budżet na r. 1922 ma być wniesiony do Sejmu w **początkach lutego.**

Minister skarbu Michalski przedstawił **sprawozdanie z gospodarki finansowej.** Zadłużenie skarbu państwa P. K. K. P. w stosunku do r. u. stopniowo zmalało: we wrześniu wynosiło 30 miljardów, w październiku 20 i pół miljarda, w listopadzie 15 i pół miljarda, w grudniu 7 miljardów. Zmniejszenie zadłużenia przypisuje minister **wzmożeniu wpływów podatkowych,** które w pierwszym kwartale 1921 r. wynosiły 4 miljardy, w drugim 8 miljardów, w trzecim 15 miljardów, w czwartym przewidywane są zaś w sumie około **20 miljardów.**

Emisja banknotów zwiększona została **na cele produktywne.**

W zakresie oszczędności skarbowych skasowano **215 urzędników na placówkach zagranicznych i wojskowych i aprowizacyjnych oraz kilka tysięcy urzędników w województwach.**

Dyrektor departamentu budżetowego dr Zaczek przedstawił **stan prac nad budżetem** na rok bieżący. Budżet ten przewiduje departament nie większy niż w r. 1921, tj. około **100 miljardów.**

Komisja **postanowiła budżet r. 1921 rozpatrywać łącznie z budżetem na r. 1922.**

—o—

Sprawa Galicji Wschodniej w sejmie i na terenie międzynarodowym

Lwów, 13 stycznia (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« donosi z Warszawy: Sprawa Galicji wschodniej na obecnej sesji Rady Ligi Narodów **nie będzie definitywnie traktowaną i odroczona będzie do sesji następnej.** Narazie stwierdzić jednak możemy, że w sprawie tej toczyły się obecnie **sondowanie opinji międzynarodowej.** — Rząd polski wypracował dwa projekty statutu dla Galicji wschodniej, jednakże **nie będą one wniesione do Sejmu**, zanim sprawa wileńska nie będzie przynajmniej w głównych zarysach załatwiona na terenie międzynarodowym. W każdym razie stwierdzić należy, że [illegible] Galicji wschodniej weszła już pod obrady **zarówno kół politycznych jak sejmowych.**

—o—

Program konferencji w Genui

Cannes, 12 stycznia (PAT). Rada Najwyższa ustaliła **program konferencji w Genui.** Według tego programu konferencja rozpatrywać ma przedewszystkiem **środki praktyczne,** jakie się okażą konieczne dla zapewnienia wzajemnej ufności narodów, bez których handel międzynarodowy nie będzie mógł wejść na właściwe tory. Konferencja dążąc do tego celu, dbać będzie przy tem, aby **nie naruszyć postanowień traktatu.** Konferencja zajmie się dalej **zbadaniem sytuacji finansowej w szeregu krajów,** kwestji siły nabywczej pieniądza tych krajów, sprawą gwałtownej fluktuacji waluty, a dalej starać się będzie zbadać **wpływy, jakie na zagadnienia te wywierają banki centralne i emisyjne.**

Pozatem konferencja rozpatrywać będzie warunki, na jakich można będzie w sposób najwydatniejszy uzyskać **kredyty publiczne i prywatne na cele odbudowy Europy.**

Wreszcie program konferencji przewiduje kwestję **udoskonalenia rozwoju środków transportowych.**

Układ gwarancyjny

Cannes, 12 stycznia (PAT). Havas. Korespondent Havasa donosi, że projektowany układ gwarancyjny da Francji **nowe i bardzo poważne gwarancje bezpieczeństwa,** inne niż te, jakie jej przysługują na mocy traktatu w razie niesprowokowanego ataku ze strony Niemiec. — **Anglja stanęłaby natychmiast po stronie Francji,** oddając na jej usługi wszystkie swoje siły wojskowe, morskie i napowietrzne. Oba mocarstwa **zobowiązują się** interwenjować w razie, gdyby Niemcy pogwałciły klauzule wojskowe traktatu. Układ gwarancyjny miałby być zawarty **na lat 10** i zastrzegałby swobodę akcji dominjom angielskim. Belgja wezwana będzie **do wzięcia udziału w układzie,** drogą zawarcia układu angielsko-belgijskiego, analogicznego z traktatem obronnym francusko-belgijskim, obecnie obowiązującym, przyczem układ angielsko-belgijski zostałby **skoordynowany z układem francusko-angielskim.** Wobec tego, że Włochy otoczone są wyłącznie przez państwa sprzymierzone, bezpieczeństwo Włoch zostanie **zagwarantowane układem ogólnym,** wedle którego wszystkie narody Europy zobowiążą się **do wzajemnego poszanowania swoich granic i do powstrzymania się od wzajemnego** [illegible]

UKŁAD FRANCUSKO-BELGIJSKI.

Cannes, 12 stycznia (PAT). Korespondent Havasa dowiaduje się, jakoby wkrótce **zawarty miał być układ francusko-belgijski, dotyczący odszkodowań wojennych.**

Nota konferencji ambasadorów do Niemiec

Berlin, 12 stycznia (PAT). Niemiecka ambasada w Paryżu otrzymała dnia 10 stycznia br. **notę konferencji ambasadorów,** podpisaną przez

Dwie literatury jednego narodu

Paryż, w końcu grudnia.

Francja prawie zawsze była schroniskiem wszelkiego rodzaju tułaczy. Jeszcze przed wojną światową, bulwary paryskie użyczały gościnności mnogim cudzoziemcom, nie znajdującym w ojczyźnie własnej uznania lub wiary. Prawem chroniona wolność osobista, uświęcona nadto pojęciem altruistycznem braterstwa i równości, znalazła rezonans tęsknoty u ludzi, uginających się pod balastem jarzma niewoli. Wprawdzie nie masz tu teraz owych elementów, w mętach miast wielkich szukających szczęścia, lub osobników politycznie podejrzanych, — specjalne bowiem ustawy wojenne, przypływ ich tamowały — ale za to roi się od emigrantów, uchodzących z własnej ojczyzny.

Straszna katastrofa, która nawiedziła imperjum rosyjskie, zmusiła najwybitniejszych przedstawicieli jej literatury, do opuszczenia ojczystej gleby i szukania w gościnnym kraju gallijskim łaskawego chleba tułaczy. Smutny i marny zarazem wiodą tutaj żywot, brak im zazwyczaj najprymitywniejszego nawet sposobu zarobkowania, bo lutnia rosyjska na obczyźnie nie rozgrzewa duszy ludu, dla którego język jej jest obcy. Troska o niepewne jutro i tęsknota pieśniarzy, podcina wszelkie wzloty poetyckie i przytępia umysł twórczy. Dymitr Mereżkowski, ten heros rosyjskiego intelektualizmu i Ossyp Dymow, patrycjusz przeszlachetnionego ducha, muszą na bruku paryskim dzielić ciężki los wygnania.

A tymczasem w samej Rosji, gdzie ongiś Tołstoj, Turgieniew i Gogol rozpoznawczą sondę zagłębiali w dusze ludu, szaleje orgja bezładu. Obecna literatura domorosła pod rządami sowietów, święci swój upadek bezprzykładny w historji literatury świata.

Pierwsze symptomy dekadencji piśmiennictwa wszechrosyjskiego, pojawiły się wprawdzie przed wojną jeszcze, nawet podczas apostolstwa hrabiego Lwa z Jasnej Polany, ale ostatnie niemal przedśmiertne podrygi ujawniły się obecnie w nowej epoce sowieckiego rządu. Pierwszym etapem upadku pięknego słowa w Rosji był »futuryzm« i jego hasła, podkopujące estetykę pisanej myśli, który jeszcze w literaturze przedwojennej, mimo wszystko, znalazł grono zagorzałych partyzantów. Już w roku 1912 wykiełkowało ziarnko tego nowego prądu, który wtenczas szczycił się niemałym zastępem adeptów, wśród których nie brak było ludzi naprawdę zdolnych i oryginalnych. Obok twórcy Balmonta, najwybitniejszym był bezsprzecznie Igor Sewerjanin — na znak odłamu nazwał się »ego-futurystą« — który pisał niepozbawione polotu i stosunkowo nie bardzo dzikie wiersze. W nich zrodziły się tylko pewne naloty twórcze, stanowiące istotę futuryzmu, pewne zawiązki nowych zwrotów i słów, łatwo zresztą zrozumiałych, zanieczyszczających jeno melodyjny język rosyjski. Najzagorzalszym futurystą był Burljuk i Kruszczonysz, klasycy perwersji poetyckiej, których utwory błąkały się w chaosie bezsensowych słów, zgłosek, ba, nawet pojedynczych idjomatów, z prawdziwą literaturą nie mających nic wspólnego.

Proroczo ujrzał Mereżkowski w owych poronionych płodach pisarzy niebezpieczeństwo i pierwsze fermenty rozkładcze ewolucji duchowej na polu piśmiennictwa rosyjskiego. Przewidział, że owe bohomazy i fantasmagorje znajdą echo w dobrotliwej a przytem bezkrytycznej masie mużyków i czynowników, łaknących nowotarstwa i mistycyzmu. A stało się też, że po upadku moskiewskiego kolosu, futuryści rozpanoszyli się wszechwładnie, niosąc zagładę i zniszczenie na sztandarach swojej ewangelji. Futuryzm stał się więc »poezją oficjalną«, uprzywilejowaną literaturą w państwie sowietów, a najznakomitszymi luminarzami tego prądu są obecnie: Wadim Szerszeniewicz, Władymir Majakowskij i Anatol Mariengow. Tytuł »klasyka« futuryzmu zdobył sobie Majakowski, który, mimo wszystko, zdradza pewne zdolności literackie. W ogólności atoli poezja neo-futurystyczna, rosyjska, stoi pod względem formy i treści, poniżej waloru dziecięcej nawet sztuki, nie zna ani metryki, ani praw elementarnych rymu, urąga wszelkim pojęciom piękna, lubując się w kakofonji bezmyślnych sylab i w »onomatopejach parabolicznych«, w powodzi wykrzykników, domyślników i zgłosek abecadła. Nawet rytmu, choćby najpowolniejszego, nie można odczuć w owych breuhelowskich koszmarach, ziejących matołkowstwem wypaczonego mózgu. Treścią ich poezji jest blasfenja, kalumnja i neurastenja duszy. Chramem piękna: rów, kał i nierząd ulicy. Strumienie zgniłej juszki rozlewają się nietylko po głowach wrogów sowieckiego systemu i znienawidzonej burżuazji, jakoteż i »popów bezbożnych«, ale nawet kalają Zbawiciela i Jego apostołów. — Rafael i Puszkin, Dante i Wereszczagin — to ścierwo dla wygłodniałych kruków.

Z prawdziwych, dawniejszych pisarzy rosyjskich, jeden tylko Walery Brzusow przeszedł oficjalnie do obozu futurystów, niewiadomo, czy samorzutnie, czy też pod pręgierzem przymusu. Wszyscy inni zdołali jeszcze w sam czas uciec zagranicę, kilku jeno zostało w sowieckiej Rosji, gdzie wiodą żywot nędzny. Jeden z nich Sołogub, wydał w Berlinie powieść, zatytułowaną: »Poskromicielka wężów«. Rzecz nader słaba, przedstawiająca »gniazdo wężów« w pewnej, moralnie zwyrodniałej kapitalistycznej rodzinie. Poskromicielką ich jest robotnica Wjera, aksjomatami Marxa przesiąknięta. Pod względem literackim wykazuje głośny ongiś Sołogub wyraźną dekadencję twórczości, podobnie, jak Kuźmin, który przed wojną jeszcze produkował zastraszającą wprost mnogość nowel i romansideł, wykazujących nieustanny spadek jego literackiego waloru. O innych literatach, jak n. p. Iwanowie i Bjelijie, wszelki słuch zaginął, wiadomo tylko, że jedyny Remizow napisać miał »Treny o ziemi moskiewskiej«, w sposób wzruszający bardzo i poetycki.

Z hierarchji nowych pisarzy, powstałych pod opiekuńczemi skrzydły sowieckiego regimu, wybił się niejaki Sergej Jessenin na plan pierwszy, którego silne i barwne wiersze przypominają pod względem szaty zewnętrznej, ogniste wizjonerje proroka Ezechiela lub nawet Objawienia św. Jana. Zato treść ich jest nawskróś kacerska, blasfenistyczna, ateistyczna. Nie mniej rozgłośnym stał się Kluzew, który choć futurysta, nie brnie bezmyślnie w szablonach »klasycznego« prądu, tylko na modłę starej poezji wydał tomik »Pieśni strzechy«, cieszące się wielką wziętością u ludu.

Prawdziwa jednakowoż literatura rosyjska jest z kraju wygnana. Przedstawiciele jej rozprószyli się niemal po całym świecie. Zdala od ojczyzny wegetuje ten kwiat najsubtelniejszej kultury na ziemi obcej, ich dzieła nie ukazują się więcej w kapiącej od złota metropolji Kremlu, jeno w obcych miastach Europy i Azji. Garstka ta emigrantów znalazła wydawców w Paryżu, Belgradzie, Wiedniu, Pradze i Sztokholmie, nawet w Nicei i Szanghaju, najwięcej zaś w Berlinie, który stał się centrum literackiego ruchu rosyjskiej twórczości. W tej to stolicy niemieckiej Rzeszy, klasycy rosyjscy drukują swoje dzieła, czytane z nabożeństwem przez publiczność, żyjącą w diasporze. W Paryżu spotkałem Mereżkowskiego, Kuprina i Bunina, w Nicei zaś Zenaidę Hippius i A. N. Tołstoja.

Najpotężniejsze i najdojrzalsze dzieło Mereżkowskiego, p. t.: »14 grudnia«, zapoczątkowane jeszcze przed wojną w Rosji, ukazało się w najnowszych czasach na półkach księgarń paryskich. Wydał też razem ze Zenaidą Hippius zbiór essayów o bolszewickiej Rosji, zatytułowany: »Kraj Antychrysta«. W rosyjskich dziennikach w Paryżu zamieszczają świetne artykuły Hippius i inni wygnańcy-literaci.

Ale literatura taka, oderwana od gleby ojczystej, rozwinąć należycie się nie może. — Brak jej szerokiego gestu wolności, skrzydeł do niebieskiego wzlotu, odżywczej osoczy, mogącej dać jej życie i duszę. Dlatego też utwory poetyckie Zenaidy Hippius tchną dziwnym jakimś mistycyzmem, jakąś proroczą wiarą w przyszłość lepszą, pogodniejszą, niczem jutrznia siubarwna po burzliwej nocy. Nostalgja za krajem, credo w powstanie nowej ery: oto elementy literatury emigracyjnej poetów rosyjskich, — w przeciwieństwie do szału futurystów domorosłych, rozpasanych przy ognisku Westy sowieckiej!

Dr Eugenjusz Meller.

—o—

Cambona w sprawie tak zwanych zakładów niemieckich, z wezwaniem zakomunikowania tej noty rządowi niemieckiemu. W nocie tej konferencja ambasadorów oświadcza, iż uważa wszystkie zarządzenia koalicyjnej komisji wojskowej i kontrolnej za zupełnie uzasadnione i że komisja ta upoważniona jest przez konferencję ambasadorów do przeprowadzenia swoich zarządzeń.

ODRZUCENIE PROTESTU NIEMIEC.

Genewa, 12 stycznia (PAT). Havas. Rada Ligi Narodów odrzuciła bez dyskusji szereg protestów niemieckich przeciwko komisji rządzącej w Zagłębiu Saary.

O nawiązanie stosunków handlowych z Rosją

Odcięcie Rosji od reszty Europy powoduje, że tak Rosja, jak reszta świata żyją w stałem przesileniu gospodarczem. Zniszczenie, które wojna światowa wszędzie wywołała, a rewolucja, która zniszczenie to w Rosji spotęgowała, wywołały wkońcu tendencję do wzajemnego uregulowania stosunków gospodarczych. Dr Hans Eckhardt, dobry znawca stosunków rosyjskich, określa tę wzajemną zależność twierdzeniem: »Świat potrzebuje rosyjskich surowców — Rosja zaś towarów. — Podjęcie na nowo stosunków handlowych jest kategorycznym nakazem czasu«. Dla naszego przemysłu, jak wogóle dla całokształtu naszego życia gospodarczego, uniemożliwienie stosunków handlowych z Rosją, ma dominujące znaczenie.

Specjalnie przemysł nasz tkacki potrzebuje bawełny rosyjskiej, aby się uwolnić od wysokowartościowej waluty amerykańskiej i angielskiej, czy australijskiej. Tak n. p. miał przemysł łódzki w roku 1911 stracić około 46 miljonów rubli na samej różnicy cen bawełny na targu w Liverpoolu, i przechodzi skutkiem tego w tym czasie finansowy kryzys. Wydajność zaś przedwojenna produkcji bawełny w Rosji była dość znaczna, gdy wyłącznie na Kaukazie, w obwodzie elizawetpolskim, bakińskim i erywańskim w roku 1911 wyprodukowano 6809 wagonów bawełny, w obwodzie zaś fergańskim w prowincji środkowo-azyatyckiej 43.606 wagonów. Przyjąwszy nawet obecnie upadek wydajności produkcji bawełnianej, nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzimy, iż dla naszego przemysłu uzyskanie tego surowca, ze względu na obecny stan naszej waluty, będzie miało ogromne korzyści, tembardziej, że dla naszego przemysłu włóknistego otwiera się szeroki zbyt na wyroby do południowej Rosji, na Kaukazie, w Afganistanie, a nawet w Turkiestanie.

Dla naszego przemysłu górniczego otwiera się także możliwość rozwoju przez umożliwienie zdobycia rynku rosyjskiego. Przed wojną nasze kopalnie węgla w Kongresówce wywiozły do Rosji w roku 1912 — 4,4 miljonów cetn. metr., gdy produkcja węgla w roku 1913 w całej Rosji, a więc nad Donem, w gubernji moskiewskiej, w Uralu, w Syberji, Turkiestanie i w innych okolicach, wynosiła 1777'8 milj. pudów (1 pud = 16'38 klg). O wiele silniej ukształtuje się obecnie nasz wywóz węgla, gdy przez przyłączenie Śląska Górnego, pozostanie nam rocznie blisko 15 miljonów ton do eksportu po pokryciu naszego zapotrzebowania, a kopalnie rosyjskie wykazują w r. 1920 wydajność tylko 458'4 miljonów pudów, a w roku 1921 (I. półrocze) 253'9 miljonów pudów węgla, t. j. efektowne zmniejszenie w roku 1920 czterokrotne, a w roku 1921 — przyjmując 600 miljonów pudów — trzykrotne.

Wogóle przemysł rosyjski wykazuje ogromne wprost zmniejszenie wydajności. Tak n. p. wydobycie rudy żelaznej wynosiło w roku 1913 — 572,5 miljonów pudów w roku 1920 tylko 9,4 miljonów, a w I. półroczu 1921 — 264.000 pudów, produkcja soli, która w roku 1913 dochodziła do 113,5 miljonów pudów, w roku 1920 spadła do 20 miljonów, a w I. półroczu 1921 wynosiła tylko 12,3 miljonów pudów, produkcja cukru, która w roku 1912 doszła do 105 miljonów pudów, w roku 1920 wyniosła tylko 5,5 miljonów pudów i t. d. I odpowiednio do tego konstatujemy upadek wytwórczości w przemyśle przerabiającym wosk i wyroby z wosku, którego produkcja w roku 1920 wynosiła tylko 2'5% produkcji przedwojennej, w przemyśle papierniczym, wytwarzającym papier i papę, masę drzewną i celulozę, której produkcja wynosiła w roku 1920 — 9'8% produkcji z roku 1913 w przemyśle farmaceutyczno-chemicznym, dochodzącym w roku 1920 do 25% produkcji roku 1913, a zapałkowym do 15%, mydlanym do 4% produkcji roku 1913. Przyczyny tego upadku są na ogół znane, wskazują one, że zapotrzebowanie rynku rosyjskiego jest wprost ogromne, i dla krajów o wyższej kulturze przemysłowej otwierają się drogi eksportu o konjunkturze niebywałej.

Dla nas, dla Polski, poznanie tego faktu ma pierwszorzędne znaczenie. Nietylko dla ewentualnego przyspieszenia rozwoju naszego przemysłu, ale i dla utworzenia z Polski kraju o charakterze tranzytowym, co w swej ostatecznej konsekwencji znowu wpłynie na ożywienie przemysłu i handlu. Polityka gospodarcza nie jest polityką uczuć, i zamykanie oczu na możliwość podjęcia stosunków handlowych z Rosją może nas na długi okres czasu rzucić poza nawias gospodarczych korzyści, które w miejsce nas inni w zupełności mieć będą. Nie możemy się ustrzec wrażeniu, że przy obecnych umowach handlowych, jakie sąsiednie państwa z Rosją zawierają, o Polsce, jako o kraju łącznikowym, nic się nie mówi. Jeśli to jest prawdą, wówczas pozycja nasza jest słabą. Najgorszem jest zaś to, że ogół nasz trzymany jest w stałym oddaleniu od rozpoznania życia gospodarczego w Rosji, i sytuacja wytworzyła się tego rodzaju, że bardziej znamy gospodarstwo i gospodarcze czynniki działające na Zachodzie, niż w sąsiedniej Rosji. A tymczasem jest faktem niezaprzeczalnym, że w roku 1921 siła gospodarcza Rosji wzrosła w stosunku do roku 1920, i że tendencja stałej poprawy stosunków istnieje. W każdym razie kwestja transportowa w poważnej części została rozwiązaną, gdy udało się Rosji zawrzeć umowę z Towarzystwem okrętowem »Hamburg-Amerika-Linie«, która zapoczątkowała stworzenie niemiecko-rosyjskiego Towarzystwa, przyjmującego na siebie przesyłkę wszystkich towarów do Rosji drogą morską.

Dlatego byłoby wskazanem zapoczątkować i z naszej strony kontakt z gospodarstwem rosyjskiem przez stworzenie Towarzystwa transportowego lądowego. Kwestję bowiem tranzytową uważamy za podstawę dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych z tem państwem.

Dr [illegible] Salacker

Tęskniący samolot

Gdy widzę, jak samolot opada ku ziemi,
Tocząc koła skrzydłami jakby omdlałemi,
Zda mi się, że to żywa, czująca istota,
Którą pali za ziemią-macierzą — tęsknota.

Za miastem, w ciemnym i cichym hangarze,
Gdy świat śpi jeszcze, o gwiaździstym świcie
Duma samolot. Duma o rozgwarze
Tych chwil, gdy z ziemi rosło jego życie.

Z ziemi: z drzew, które rozszumiałe twarze
Wciskają teraz przez szopy pokrycie;
Z ziemi: z rud, które tam, w podziemnym żarze
Tętnią bez przerwy, niby serca bicie.

Już dzień. Rozwarły się naroścież wrota,
Samolot warknął i ruszył pod słońce.....
Spojrzał wdół. Zadrżał. Pod nim ziemia złota
Drży. Zakołysał swoje piersi lśniące,
W których tęsknoty wiecznej rosło brzemię,
Jęknął, skrzydła złożył i runął na ziemię....

Wacław Grabiański.

Rowy magistrackie w Krakowie

Piszą nam z miasta:

Miasto Poznań urządza Targi poznańskie, miasto Lwów Targi wschodnie, Białystok krząta się koło swojej wystawy, starając się zogniskować ruch handlowy w swoich granicach. Miasto Kraków nietylko nie okazuje żadnej w tym kierunku inicjatywy, ale przeszkadza każdej zdrowej myśli, dążącej do podniesienia gospodarczego naszego miasta. Oto przykłady popierania prywatnej inicjatywy przez magistrat:

Pewna instytucja postanowiła wybudować składy tranzytowe na granicy Wielkiego Krakowa. Rozpoczyna się budowa. Między parcelą budowlaną a drogą prowadzi rów, przez który, chcąc się dostać z materjałem budowlanym, trzeba położyć mostek, co stanowi dla magistratu powód do okazania swojej przychylności przez wstrzymanie budowy, albowiem narusza to prawa magistratu. — Następstwem są komisje, podania, prośby. Wreszcie za pewną opłatą możesz przewozić ponad magistrackim rowem materjał budowlany.

Droga, jako jedna z głównych arteryj, prowadząca do stacji kolejowej, jest w stanie zupełnie niezdolnym do użytku, a jako należąca do gminy miasta Krakowa, winna być przez nią konserwowana. Podania, prośby o naprawę tej drogi, mają ten rezultat, że gmina uważa, iż naprawa i konserwacja drogi należy do sąsiadów i wreszcie oświadcza, że droga nie jest własnością gminy miasta Krakowa, czyli, że jest bezpańska. Gdy zatem rozchodziło się o możność wstrzymania budowy, wtedy tasama droga należała do gminy miasta Krakowa, gdy zaś rozchodzi się o jej konserwację, nagle zmieniła ona swojego właściciela.

Próba wybudowania swojej własnej drogi prywatnej natrafia znowu na nieszczesny rów magistracki, którego przekroczenie uważane jest ze strony magistratu za zbrodnię i stanowiska tego nic zmienić nie może.

Pewien ryzykant postanowił również wystawić dom, niebaczny na rów magistracki, dzielący go od drogi publicznej. W połowie budowy magistrat polecił zerwanie mostu i nie pomagały perswazje, że przecież trudno aeroplanem dowozić cegłę, wapno, by tylko nie naruszać rowu magistrackiego. Po upływie dopiero pewnego czasu prawda ta zdołała sobie utorować drogę do magistratu miasta Krakowa i za złożeniem opłaty pozwolono wreszcie na dojazd do parceli budowlanej.

Przykładów takich możnaby naliczyć w roku budowlanym 1921 bardzo dużo. Nie pomogą żadne ankiety, w sprawie zapobieżenia braku mieszkań, nie pomogą szumne zjazdy, dopóki nie pękną okowy, stworzone przez rowy magistrackie, a wypełnione formalistyką, biurokracją miejskiego budownictwa, a tamujące inicjatywę prywatną.

Pogrzeb ś. p. Zygm. Sarneckiego

Dla oddania ostatniej posługi nestorowi literatów polskich zgromadziło się wczoraj o godzinie 10 przed południem poważne grono przedstawicieli literatury, dziennikarstwa, sztuki i teatru w kaplicy zakładu im. Helclów, gdzie zwłoki, złożone w dębowej trumnie, spoczywały na wysokim katafalku. Po odprawieniu żałobnego nabożeństwa, podczas którego chór zakładowy wykonał pienia, wyruszył żałobny kondukt. Za trumną postępowała żona zmarłego z siostrą, dalej wiceprezydent Rolle, dyrektorowie teatru pp. Trzciński i Wiśniowski, delegacja Związku literackiego, grono dziennikarzy, malarze i artyści teatru im. Słowackiego.

Kondukt zatrzymał się przed portalem gmachu teatru im. Słowackiego, gdzie z przygotowanej trybuny przemówił dyr. Teofil Trzciński, charakteryzując działalność ś. p. Sarneckiego, jako dramaturga i człowieka teatru. Drugi mowca, prof. Flach, przemawiał imieniem Związku literatów i roztoczył obraz literackiej twórczości zmarłego, która imię Sarneckiego w aureoli niespożytej zasługi przekazuje potomności.

Po wygłoszeniu obydwóch przemówień, wyruszył kondukt w dalszą drogę ku cmentarzowi. — Z powodu przykrej aury, szczupła tylko garstka najbliższych przyjaciół odprowadziła do mogiły trumnę zasłużonego pisarza. Ś. p. Sarnecki spoczął w grobie rodziny Disterlof.

KONDOLENCJE Z POWODU ŚMIERCI ŚP. ZYGMUNTA SARNECKIEGO. Na ręce prezydjum miasta przesłał wyrazy żalu z powodu śmierci śp. Zygmunta Sarneckiego premjer Ponikowski, jako kierownik ministerstwa sztuki i kultury. Również nadesłał na ręce wdowy kondolencje wojewoda krakowski dr Gałecki.

KRONIKA

Kraków, 13 stycznia.

WYCIECZKA ANGIELSKA W KRAKOWIE. Wczoraj przybyła z Warszawy do Krakowa wycieczka angielska, w skład której wchodzą: N. S. Allen, korespondent »Times'a«, A. Massona, major Anson kuzyn ks. Averncornu i porucznik Renbav. Wycieczkę oprowadzał po Krakowie rotmistrz hr Pusłowski. Goście angielscy udadzą się jeszcze na zwiedzenie kilku miast polskich, poczem wyjadą do Syberji.

O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W KRAKOWIE. Wczoraj w biurze wojewody dr Gałeckiego odbyła się konferencja przy udziale zastępcy głównego komendanta policji państwowej p. Hoszowskiego z Warszawy, oraz przedstawicieli odnośnych władz. Celem konferencji było zaprowadzenie takiej organizacji policji państwowej w Krakowie, któraby zapewniła bezpieczeństwo publiczne w mieście. Głównym postulatem popartym gorąco przez wiceprezydenta m. dr Wielgusa było powiększenie liczebne stanu posterunkowych i wywiadowców, oraz wzmożenie sprawności organów śledczych. Zastępca głównego komendanta p. Hoszowski obiecał skuteczne poparcie u rządu centralnego wszelkich wniosków, zmierzających do poprawy stosunków bezpieczeństwa publicznego w Krakowie.

CZŁONKAMI HONOROWYMI wybrało Tow. lekarskie w Krakowie profesorów dra St. Ciechanowskiego i Aleks. Rosnera.

POGRZEB ŚP. O. MARJANA SOBOLEWSKIEGO. Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb śp. O. Marjana Sobolewskiego, gwardjana OO. Franciszkanów. W pogrzebie wzięło liczny udział duchowieństwo świeckie i zakonne, zakony męskie i żeńskie, oraz wielkie rzesze ludności. Kondukt poprowadził ks. biskup Anatol Nowak, który na cmentarzu wygłosił żałobną mowę.

Zmarły gwardjan odbywał wyższe studja teologiczne w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat teologji. Po dłuższym pobycie w krakowskim zakonie Franciszkanów, powołano go do Rzymu, gdzie pracował w kurji rzymskiej przy przeprowadzanych procesach beatyfikacyjnych, poczem mianowano go jeneralnym prokuratorem całego zakonu Franciszkanów.

Jako gwardjan krakowskiego zakonu wyjednał w Rzymie tytuł bazyliki dla starożytnego kościoła Franciszkanów. Biskupi polscy obdarzali go wielkiem zaufaniem i powierzali mu wizytacje klasztorów.

NOWA TARYFA ZA WODĘ I ŚWIADCZENIA WODOCIĄGOWE. Wczoraj na murach miasta rozlepiono ogłoszenie zarządu wodociągu miejskiego w sprawie wprowadzenia nowej taryfy za wodę i świadczenia wodociągowe. Obwieszczenie to zawiera szczegółowe uchwały Rady miejskiej odnośnie do poboru podatku wodociągowego, który będzie ściągany po wejściu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów.

SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH PO CENACH TAŃSZYCH. Organa dyrekcji skarbu odbyły w dniu wczorajszym dokładną kontrolę wszystkich trafik i spisały wszystkie zapasy wyrobów tytoniowych. Po południu trafiki w całem mieście rozpoczęły sprzedaż wyrobów tytoniowych, stosownie do rozporządzenia ministerstwa skarbu taniej o 25% od dotychczasowych cen.

BANK W KAWIARNI. Śladem tylu już kawiarń, których lokale odstąpiono na biura instytucjom bankowym, poszła również i znana kawiarnia »Esplanade«. Mianowicie właściciel »Esplanady« p. Wołkowski oddał na razie na użytek banku z tego samego gmachu część lokalu kawiarnianego, składającego się z jednego kwadratowego i drugiego okrągłego pokoju. W ubikacjach tych mieścił się klub futurystów, którzy artystycznemi próbami nowej sztuki pokryli ściany jednego z pokoi. Klub futurystów ściągał liczne rzesze widzów, oglądających z zaciekawieniem barwne malowidła. Obecnie zamiast gwaru braci futurystycznej, rozlegać się będzie w tym lokalu szelest banknotów i transakcje finansistów.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Wczoraj w godzinach południowych na ul. Grodzkiej nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu tramwajowym i ulicznym, spowodowana złamaniem się koła u wozu ciężarowego, obładowanego towarami. Wypadek ten, który zdarzył się u wylotu ul. Poselskiej, wywołał wielkie zbiegowisko. Dla usunięcia przeszkody musiano zawezwać straż pożarną, która przy pomocy lewarów podniosła wóz z toru tramwajowego.

ZWŁOKI NOWORODKA W POCIĄGU. Wczoraj rano w pociągu, przybyłym do Krakowa z Lublina, znaleziono w jednym z wagonów w ustępie, porzucone zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w szmatę. Zawezwany lekarz miejski stwierdził, że dziecko było porzucone zaraz po urodzeniu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

ZAGINIONY CHŁOPIEC. Do policji krakowskiej doniosła p. Kunegunda Kowalik, zamieszkała przy ul. Dolne Młyny, że dnia 11 bm. wyszedł do szkoły jej 9-letni bratanek Stanisław Kowalik, będący u niej na wychowaniu i dotąd nie wrócił do domu. Mimo usilnych poszukiwań chłopca nie zdołano odnaleźć.

ARESZTOWANIE. Wczoraj aresztowała policja Władysława Malarza, lat 21 i Edmunda Meglicza, lat 17, za kradzież 4 sztuk materji z gablotki sklepowej Leona Brennera, kupca przy ul. Florjańskiej. Złodziejom odebrano materję, przedstawiającą wartość 70.000 mk.

KRADZIEŻ PÓŁ MILJONA MAREK. Onegdaj w nocy niewyśledzony sprawca dostał się przy pomocy dobranego klucza do mieszkania p. Hirscha Sternberga przy ul. Dietla 75 i skradł z szafy pół miljona mk. w gotowce.

KRADZIEŻ W HOTELU. Z zamkniętego pokoju w hotelu Krakowskim skradziono dnia 10 bm. na szkodę p. Kazimierza Nowakowskiego z Dębian, zamieszkałego chwilowo w tym hotelu, damskie futro podbite czerwonemi lisami, futro krótkie męskie, kryte skórą, oraz małą żółtą walizę. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 250.000 marek. Policja jest na tropie sprawców kradzieży.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 stycznia 1922 r. o godz. 5 wieczorem. Na porządku dziennym: Prof. T. Wałek: Rzym i Macedonja 196—168. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

DANCING TEA. Pierwszy Dancing na »Dom Rodzinny im. Tadeusza Kościuszki« dla sierót po żołnierzach polskich zgromadził w ubiegłą niedzielę liczne towarzystwo w sali Towarzystwa technicznego. Zabawa ta popołudniowa wyrobiła sobie niejako prawo obywatelstwa wśród towarzystwa krakowskiego. Następny Dancing, który odbędzie się w niedzielę 15 bm. zapowiada się równie interesująco. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO. W piątek dnia 13 bm. o godz. 6 w sali Seminarjum archeolog. Uniw. Jagiell. św. Anny 12, mówić będzie prof. dr Feliks Kopera na temat »Spostrzeżenia i uwagi nad dzisiejszą Rosją«. Wstęp wolny.

URZĄD CELNY W CZARNYM DUNAJCU. Izba skarbowa w Krakowie zawiadomiła Izbę handlową i przemysłową, iż nowo kreowany Urząd celny I klasy w Czarnym Dunajcu rozpoczął już urzędowe czynności.

Z kraju i ze świata

PLANY MINISTERSTWA OŚWIATY. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo oświecenia publicznego opracowuje projekty: schroniska dla uczonych, ustawy emerytalnej dla pracowników naukowych, nie zajmujących stanowisk państwowych, i ustawy o dodatkach do podatków gminnych na cele popierania nauki. Delegowano już nawet referentów w celu zbadania gruntów państwowych, nadających się do urządzenia schroniska.

Z najbliższych zamierzeń naukowych rządu notujemy: 1) zamiar zorganizowania przy współudziale rzeczoznawców komisji językowej przy ministerstwie W. R. i O. P., któraby czuwała nad poprawnością języka pism urzędowych; 2) przygotowywanie planu współdziałania w wyprawie naukowej na Polesie; 3) złożenie w przyszłości najbliższej radzie ministrów przygotowanego już wniosku w sprawie przystąpienia Polski do »L'Institut d'Etudes Slaves«; 4) pertraktacje w sprawie budynku szkoły Batignolle i 5) organizację bibljoteki wydawnictw naukowych, subwencjonowanych przez ministerstwo W. R. i O. P.

POGRZEB STANISŁAWA KOZŁOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Wczoraj po nabożeństwie żałobnem ruszył z kościoła św. Aleksandra kondukt pogrzebowy ze zwłokami śp. Stanisława Kozłowskiego. Pomimo zadymki bardzo liczny orszak osób ze sfer teatralnych, literackich i publicystycznych wziął udział w oddaniu ostatniej posługi znakomitemu dramaturgowi. Niemniej licznie stawiło się grono znajomych i kolegów zmarłego. Nad mogiłą żegnali przedwcześnie zgasłego pisarza imieniem Związku artystów scen polskich p. Józef Śliwicki, imieniem Kasy literackiej oraz Tow. literatów i dziennikarzy p. St. Jarkowski, a imieniem Związku autorów dramatycznych p. Wiktor Kawecki.

AMERYKAŃSKI WYDZIAŁ RATUNKOWY podaje do wiadomości, iż gwarantuje dostawę żywności wysłanej za jego pośrednictwem do wszystkich części Rosji, z wyjątkiem terytorjów, położonych na północ od Petersburga, oraz na wschód od Ufy i Orenburga. Przyjmuje się również zlecenia na dostawę do południowej Rosji i Krymu, prócz gubernji kaukaskiej. Osoby, mające krewnych w Rosji, mogą w ten sposób zaopatrywać ich w żywność, płacąc za nią na miejscu w Warszawie. Dokładnych informacyj udziela biuro amerykańskiego wydziału ratunkowego w Warszawie.

POZIOM WISŁY — jak donoszą z Warszawy — podniósł się do 1½ na mieliznach. Od dnia 12 bm. rozpoczęła się żegluga dwu parowców, które kursują codziennie między Warszawą a Płockiem.

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIW DYREKTOROM BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO, oskarżonym o sprzeniewierzenie na tle zakupu ryżu dla min. spraw wojskowych, — z powodu niestawienia się kilkunastu świadków, odroczono.

O DEFRAUDACJĘ W ARMJI. Pierwsza rozprawa w warszawskim sądzie wojskowym przeciw podchorążemu z komisji likwidacyjnej I armji, Janowi Zawidowskiemu, występującemu pod fałszywem nazwiskiem hr Alfreda Łubieńskiego, przyniosła ciekawe szczegóły defraudacyj oskarżonego, i okoliczności, wśród których się ich dopuszczał. Zdefraudowane pieniądze trwonił oskarżony w sposób niesłychanie rozrzutny i lekkomyślny. Hulanki i pijatyki pochłaniały krocie. Ostatecznie po wykryciu defraudacyj i aresztowaniu Zawidowskiego, część zdefraudowanych pieniędzy przy nim znaleziono, a żona jego, z domu Helena Kuszewska, którą pod fałszywem nazwiskiem Łubieńskiego, bez zezwolenia swej władzy, zaślubił, pokryła resztę do wysokości 415.000 marek.

Oskarżony do winy się przyznaje, z wyjątkiem 336 tysięcy marek, pochodzących z poprzednich czasów. Oskarżony nie zdawał sobie sprawy ze swojego postępowania, bo nigdy na prawdę nie był trzeźwy.

Świadkowie przedstawiają go, jako chorobliwego megalomana, gotowego do nieobliczalnych czynów.

Rozprawa toczy się w dalszym ciągu.

ORGJE BANDYCKIE. Pod tym tytułem donoszą dzienniki warszawskie:

Na dom Błażeja Szymańskiego we wsi Dmochówku, w pow. sochaczewskim napadło 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów i zrabowali 60.000 mk. oraz garderobę za 100.000 mk. Na dom Józefa Kasprowicza w osadzie Dąbrowicach, w pow. kucieńskim, napadło 5 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów i zrabowali 110.000 mk.

W obu wypadkach bandyci, celem uniemożliwienia wszczęcia alarmu i pościgu, związali domowników i pod presją wepchnęli ich do piwnicy, zamykając piwnicę na kłódki. Następnego dnia dopiero sąsiedzi zajrzeli do zagród i uwolnili powiązanych z piwnic i więzów.

Zaznaczyć wypada, że ludność w niektórych miejscowościach, schwytawszy bandytów, karze ich na miejscu, jak to było w tych dniach we wsi Kurcu, w pow. gostyńskim, gdzie chłopi, zorganizowawszy na poczekaniu samoobronę, rozbroili 2 bandytów i zamordowali.

UNIWERSYTET W LUBLINIE. W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie odnowionych gmachów uniwersyteckich. Przemawiali: wojewoda miejscowy i rektor wszechnicy. »Ziemia Lubelska« wydała specjalny numer, poświęcony w całości uniwersytetowi. Biskup Fulman ogłosił gorącą odezwę w sprawie odbudowy kościoła uniwersyteckiego. Uniwersytet liczy w roku bieżącym 825 słuchaczów zwyczajnych i 295 nadzwyczajnych; mężczyzn 719, kobiet 401, wszyscy narodowości polskiej. Bibljoteka posiada obecnie 62.000 tomów, ponadto zakupiono w Petersburgu w r. 1918 tomów ponad 40.000, które w całości oczekują na przewóz do Polski. Uniwersytet, pragnąc przyczynić się ze swej strony do rozwoju nauki polskiej, rozpoczął wydawnictwo »Bibljoteki Uniwersytetu lubelskiego«.

PRZED PRZYBYCIEM PRZYBYSZEWSKIEGO DO WILNA. Z powodu oczekiwanego przybycia Przybyszewskiego do Wilna, przygotowuje wileński związek prasy polskiej uroczysty obchód w teatrze polskim.

OBRAZKI WYBORCZE. Korespondent »Kurjera Polskiego« pisze pod datą 8 bm. z Wilna:

Wybory są tłumne. W niektórych okręgach wyborczych w ogonku trzeba stać po dwie i więcej godzin. Naogół tłok był ogromny, ogonki przed biurami wyborczemi ciągnęły się po chodnikach. Jedynie w dzielnicach żydowskich ogonki były znacznie mniejsze, jakkolwiek spora ilość żydów wzięła udział w wyborach. Pod tym względem na prowincji ma być jeszcze lepiej niż w mieście, w niektórych miejscowościach żydzi poszli gromadnie do urn wyborczych.

LISTY GOŃCZE ZA B. POSŁEM DO PARLAMENTU. Ze Lwowa telefonują nam: Sąd okręgowy karny rozpisał listy gończe za byłym posłem do parlamentu austrjackiego Breiterem, przeciw któremu toczy się śledztwo o zbrodnię z § 65 (zaburzenie spokoju publicznego). Jak wiadomo, Breiter w czasie pobytu swego w Wiedniu wydał podburzającą odezwę do ludności wschodniej Małopolski.

WYBUCH KOTŁÓW W RAFINERJI. Z Drohobycza donoszą, że w Jedliczu uległ onegdaj wskutek wybuchu kotłów destylacyjnych zupełnemu zniszczeniu rafinerja, należąca do koncernu »Dąbrowa«. Katastrofa pociągnęła za sobą życie 8 ludzi. Przyczyną wybuchu było nienależyte wyczyszczenie kotłów, spowodowane zaniedbaniem ze strony zarządu technicznego.

TARNOBRZEG, 10 stycznia. (Ujęcie złodziei. — Pożar pod Chmielowem). Policja w Tarnobrzegu aresztowała po dłuższem poszukiwaniu sprawców wielu kradzieży, popełnionych w listopadzie ub. r. w okolicy Tarnobrzegu, a to: Kazimierza Obara i Franciszka Piwińskiego, których odstawiono do sądu.

W Górach pod Chmielowem wybuchł pożar w stodole Jana Kopra. Pożar powstał skutkiem podłożenia ognia, przybrał wielkie rozmiary, tak, iż spłonął dom mieszkalny nowy, dom stary, 2 stajnie, stodoła i zboże. Ogólna szkoda wynosi 3 miljony marek. Za podpalaczami zarządzono energiczny pościg.

KANDYDATURA P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ. W Akademji lekarskiej — pisze paryski »Excelsior« — mówią o kandydaturze, którą, jeżeli będzie istotnie postawiona, wywoła wielką wrzawę w świecie naukowym. Akademja ta ma niebawem przystąpić do wyboru nowego członka sekcji stowarzyszonych wolnych (associés libres) i kilka wysoko postawionych osobistości zamierza zaproponować znów kandydaturę pani Curie-Skłodowskiej.

Istnieją wszakże oponenci tej kandydatury. Oponenci tacy istnieli zresztą już i przed dziesięciu laty, gdy postawiona była po raz pierwszy kandydatura znakomitej uczonej. Wówczas jednak p. Curie miała współzawodnika niebezpiecznego w osobie p. Branly, którego też wybrano jednym głosem większości.

ODCZYT O ARMJI POLSKIEJ W NICEI. Staraniem ruchliwego stowarzyszenia »Groupe d'Etudes Historiques« odbył się w Nicei odczyt jenerała Carbillet, byłego komendanta 29 dywizji, na temat »Polska i jej siła zbrojna«. Publiczności zebrało się przeszło 500 osób. Po odczycie wicekonsul Rzeczypospolitej polskiej dziękował prelegentowi, a zebrana publiczność hucznemi oklaskami zamanifestowała swe zainteresowanie dla Polski.

SZYKANY PRUSKIE. Miejski urząd policji w Olsztynie odmówił legalizacji stowarzyszenia pod nazwą »Związek Polaków w Prusach Wschodnich« pod pozorem, jakoby organizacja taka zagrażała wewnętrznemu spokojowi w kraju.

UNIWERSYTET ROSYJSKI W PRADZE. »Tribuna« donosi, że w Pradze ma być utworzony uniwersytet rosyjski. Będzie on obok czeskiego i ukraińskiego trzecim uniwersytetem słowiańskim w Pradze.

ZGON WYBITNEGO KOMUNISTY. Dnia 3 bm. zmarł w Moskwie jeden z wybitniejszych komunistów P. Goldenberg, ostatnio kierownik wydziału prasowego komisarjatu spraw zagranicznych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1704 Marja z Iwanowskich hr Tarnowska; 1705 Pamięci Honoraty z Praszyńskich Ludwikowej hr Dębickiej, rodzina Duninów; 1706 Oficerowie Polacy z »Ecole superieure de guerre« w Paryżu 6 listopada 1921; 1707 Korpus oficerów B. Z. 2 p. Leg. w Pińczowie; 1708 Szeregowi B. Z. 2 p. Leg. w Pińczowie; 1709-ty 49 pułk piechoty Kołomyja; 1710 Oficerowie szeregowi i pers. pomoc. wszystkich P. K. U. wraz z szefostwem poborowem D. O. K. Nr X Przemyśl 1 — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś po raz wtóry »Carmen« w premjerowej obsadzie z p. Marją Trąmpczyńską, artystką warszawską w roli tytułowej. Jutro »Tosca«. W niedzielę po południu »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Cierpki owoc« R. Bracco grany będzie codziennie do końca . tygodnia. W sobotę po poł. po cenach zniżonych o [illegible] »Damy i huzary«. T. Kosiński, znakomity artysta sceny krakowskiej, pozyskany obecnie do zespołu »Bagateli«, wystąpi po raz pierwszy w »Upiorach« Ibsena. Rola Oswalda należy do jednej z najlepszych w repertuarze wybitnego artysty.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek »Urszula« Dostala z Czernekówną w roli tytułowej i baletem »Służba tańczy«. W sobotę »Cnotliwa Zuzanna«. Premjera »Księżniczki foxtrotta« R. Stolza odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Reżyserję tej operetki prowadzi dyr. Pilarski, a część muzyczną przygotowuje kapelmistrz Wł. Szczepański.

JADWIGA MROZOWSKA przed powrotem swym do Włoch pożegna się z Krakowem dziś (piątek) o godz. 8 wieczór w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2), gdzie przy akompanjamencie prof. B. Walewskiego odśpiewa stylowe pieśni obce i swojskie. Współudział: art. dram. Z. Ordyńskiej (piosenki), art. dram. T. Białkowskiego (deklamacja) i znanego satyryka Tommy'ego (aktualne satyry krakowskie). Cały dochód przeznaczyła p. Mrozowska na rzecz krakowskiego Związku literatów. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego (A-B) i przy wejściu na salę.

WIECZÓR MUZYCZNY Związku muz.-pedagogicznego odbędzie się w sobotę 14 bm., a nie, jak poprzednio ogłoszono — w piątek. W programie prelekcja dra Jachimeckiego i część muzyczna w wykonaniu pp. Lipskiego, dra Hermana i dra Rawicza. Początek o godz. 8 wieczorem w sali Instytutu muz. (ul. św. Anny).

KONCERT Z. KULCZYŃSKIEJ zapowiedziany na niedzielę 15 bm. obudził żywe zainteresowanie. Młoda, a nadzwyczaj utalentowana pianistka, która obecnie zagranicą święciła wyjątkowe triumfy, została po koncercie krakowskim zaproszona na szereg koncertów do Lwowa, Łodzi, Warszawy i Poznania.

BALE I ZABAWY.

MASKARADA LITERACKA krakowskiego Związku literatów odbędzie się jutro (sobota) o godz. 11 wieczór w salonach Domu artystów. Charakter zabawy klubowy (dla osób ze świata literackiego, artystycznego, teatralnego, ich rodzin, oraz poleconych przez nich gości). Wpisy na listę uczestnictwa przyjmuje jeszcze dziś od g. 8—9 wieczór sekretarjat Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha).

DRUGA CZARNA KAWA. Program drugiej czarnej kawy Syndykatu dziennikarzy krakowskich w restauracji Hotelu Saskiego wypełnią duety artystów operetkowych teatru »Nowości« p. Janiny Szymulskiej i Napoleona Szczawińskiego-Sawickiego, oraz produkcje artysty teatru im. Słowackiego p. Czesława Kadena i p. Władysława Raczki, artysty teatru »Bagatela«. Ostatni dwaj artyści wystąpią z własnym repertuarem. Akompanjować będzie pianista p. Pliszewski, sekretarz Związku muzyków polskich. Początek o godzinie 4 po poł.

REDUTA PRASY. Z powodu licznych zgłoszeń, jakie napływają do komitetu reduty prasy, Syndykat dziennikarzy krakowskich będzie tylko jeszcze krótki czas przyjmował dalsze zgłoszenia, w lokalu przy pl. Szczepańskim 7, I p. od 12—1 w południe.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 13 bm.: »Jesienne skrzypce«.
Sobota, 14 bm.: »Czysty interes«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:
Piątek, 13 bm.: »Carmen«.
Sobota, 14 bm.: »Tosca«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 13 bm.: »Cierpki owoc«.
Sobota, 14 bm. po poł.: »Damy i huzary«, wieczorem »Cierpki owoc«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piątek, 13 bm.: »Urszula«.
Sobota, 14 bm.: »Cnotliwa Zuzanna«.

VII. KONCERT SYMFONICZNY ORKIESTRY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali »Starego Teatru«. W programie: Czajkowski i Wagner. Koncert ten, ze względu na bogaty program i znakomitego dyrygenta Adama Dołżyckiego, dyrektora Teatru Wielkiego (Opery) w Poznaniu, ma dane pełnego powodzenia, o czem świadczy szybka sprzedaż biletów. Pozostałe do nabycia w kasie zamówień Leserkiewicz i Spółka, Kraków, plac Szczepański l. 2 (obok »Starego Teatru«).

Miejski teatr: Opera i operetka

»CARMEN« Bizet'a.

Na marginesie »Carmen'y« będzie [illegible] ryk sztuki, kultury (czyli ludzkiej [illegible]) sać z pasją zajmujące glossy o w[illegible] i dyskusyj estetycznych. Pół wieku dobiega już od owego zimowego wieczoru, w który Bizet w towarzystwie swoich librecistów wracał złamany bólem z powodu fiasca wspomnianego dzieła na premjerze w operze paryskiej. Z biegiem lat zyskiwało ono coraz to większy rozgłos, a dziś obcujemy z niem, jak z arcytworem doby współczesnej, nie widząc zupełnie zmarszczek, które z racji swego wieku mieć powinno. Powiedziałoby się za mało, mówiąc, że się nie starzeje, bo przybywa mu z czasem coraz więcej rumieńców i siły młodości. Więc dobrze się stało, że opera nasza poświęciła niepospolitemu arcydziełu dużo pracy i starania, by, występując z niem dzisiaj, sprostać trudnemu przedsięwzięciu. Wysiłek został nagrodzony sukcesem, przedewszystkiem dzięki dobrej obsadzie partyj.

Rolę tytułową odtworzyła z dużą rutyną bawiąca u nas gościnnie artystka warszawska, p. Trąmpczyńska, rozporządzająca wyrównanym i dobrze używanym materjałem głosowym o szerokiej skali, pełno, metalicznie brzmiącym, w dolnych zwłaszcza tonach i wyrazistą dykcją. Kreację Don José'go może p. Stępniowski zaliczyć do swoich ról popisowych. Artysta, doskonale usposobiony, wydobył ze swej partji moc piękności, zwłaszcza w jej lirycznych momentach, a w akcie czwartym zdobył się na tak silny a szczery gest tragiczny, że wywierał duże wrażenie i wytrzymałby współzawodnictwo z pierwszorzędnymi jej odtwórcami. Na tejsamej wyżynie artyzmu stała ślicznie śpiewana Micaëla p. Jaworzyńskiej, zwłaszcza w recytatywie i arji trzeciego aktu. Obsadę uzupełnili z powodzeniem p. Kniaginin, jako toreador, p. Mazanek (Zuniga), pp. Zbigniowiczowa, Jastrzębska, Isskowicz, Mazurkiewicz i Mazurek w swoich mniejszych rolach.

Nad całością czuwał, dając dobre tempa, Wallek-Walewski, jemu też przypada w pierwszym rzędzie zasługa, że śpiew chórów i gra orkiestry nie zatraciły czarów harmonicznych i instrumentacyjnych, oraz brawurowej rytmiki, któremi pulsuje bizetowskie arcydzieło.

Wystawa opery staranna, pejsaże w akcie pierwszym i trzecim ładne, kostjumy gustowne. — W akcie drugim należałoby światło tak nastawić, by widz miał sposobność oglądania także i frontów a nietylko dernière'ów zespołu. Przy tej, co obecnie pojemności sceny, walczyć musi reżyserja z niepokonalnemi trudnościami. Rozumie to każdy — mimo to pozwolę sobie wyrazić sąd, że nawet w tych warunkach możnaby przecież wlać w »tłum« trochę więcej życia i ruchu, aby dać choćby przedsmak tego, co w tym względzie być powinno.

Jul. Św.

Gabinet Brianda podał się do dymisji

Paryż, 12 stycznia (PAT). Godz. 16 m. 50. Briand po złożeniu oświadczenia w Izbie, w którem uzasadnił stanowisko, zajęte w Cannes, udał się do pałacu Elizejskiego, aby złożyć dymisję gabinetu.

Paryż, 13 stycznia (AW). Godz. 1 i pół w nocy. Millerand natychmiast po zgłoszeniu dymisji gabinetu Brianda wezwał do siebie prezydenta Izby deputowanych, by w myśl konstytucji zapytać go o opinję w sprawie położenia politycznego.

Prezydent Izby oświadczył, że według konstytucji nic nie stoi na przeszkodzie, aby Briand podjął się z powrotem misji utworzenia gabinetu. Dopiero na wypadek odmowy Brianda, on, prezydent Izby deputowanych, proponuje powierzyć tę misję Poincaremu.

Paryż, 13 stycznia (AW). Godz. 1 i pół w nocy. Otoczenie Brianda utrzymuje stanowczo, że Briand nie podejmie się misji utworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 13 stycznia (AW). Godz. 1 i pół w nocy. W kołach politycznych krążą pogłoski, że nowy gabinet będzie kombinacją Poincaré—Doumer. W skład gabinetu wejdzie przedewszystkiem Barthou, dotychczasowy minister wojny, który bardzo ostro zwalczał Brianda. — Ponadto do gabinetu wejdą prawdopodobnie naczelny redaktor polityczny »Matina« Jouvenel i senator De la Sterie.

UCHWAŁY FRANCUSKIEJ RADY MIN.

Paryż, 12 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Jak donosi »Petit Parisien«, Rada ministrów postanowiła jednomyślnie, iż należy podporządkować kwestję dopuszczenia przedstawicieli rządu sowietów do udziału w konferencji w Genui, szeregiem zobowiązań formalnych, zwłaszcza uznania długów rosyjskich, zaciągniętych we Francji. Rada ministrów wypowiedziała się dalej za ściślem utrzymaniem wysokości odszkodowań niemieckich, za doprowadzeniem do ściślego układu francusko-belgijskiego, oraz przeciwko wszelkim projektom moratorjum.

FRANCJA W OBRONIE SWYCH PRAW CO DO ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 12 stycznia (PAT). Dzienniki stwierdzają, że rezolucje szeregu komisyj parlamentarnych, przesłane w ciągu dwóch dni Briandowi, oddają wiernie nastrój opinji publicznej, wywołany kwestją odszkodowań i sprawą bezpieczeństwa Francji.

Memorjał Lloyd George'a wręczony Briandowi

Cannes, 12 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Memorjał wręczony przez Lloyda Georgea Briandowi, wywodzi między innemi:

Rząd angielski życzy sobie gorąco, aby konferencja w Cannes, doprowadzona do uchwytnego rezultatu, zadowolniła tak angielską, jak i francuską opinję publiczną. Rząd Wielkiej Brytanji życzy sobie, aby konferencja w Cannes jasno dała temu wyraz, że Wielka Brytanja i Francja w czasie pokoju tak samo są połączone, jak były połączone w czasie wojny.

Według zapatrywań rządu angielskiego, francuska opinja publiczna w pierwszej linji jest zaniepokojona sprawą odszkodowań. Francja podejmuje wszelkie wysiłki, aby odbudować zniszczone terytorja i musi na ten cel przeznaczać znaczne sumy, które powodują duży deficyt, a który musi być zapłacony przez Niemcy. Następnie opinja publiczna we Francji zaniepokojona jest o przyszły dobrobyt kraju. W ciągu 120 lat Francja była cztery atakowaną przez nieprzyjaciół.

Mimo wojny i jej skutków zawsze jeszcze ludność Francji jest mniejszą o 20 miljonów od ludności niemieckiej. Pozatem Niemcy w swoich obywatelach, których żywi powrócili z wojny, mają armję 5 miljonów ludzi wyćwiczonych, wśród których znajduje się znaczna liczba oficerów i podoficerów, co jest rzeczą bardzo ważną.

Także w Wielkiej Brytanji istnieje zaniepokojenie, gdyż Wielka Brytanja jest krajem, który żyje z wywozu. Handel Anglji jest tak samo zrujnowany, jak handel Francji. Jednakże Francja jest w położeniu korzystniejszem. Francja cierpi znacznie mniej z powodu bezrobocia, niż Anglja. We Włoszech i Belgji panuje również bezrobocie. Włochy zawsze prowadziły rozległy handel, a muszą teraz dostarczać pracy znacznej liczbie ludności, znacznie większej, niż przed wojną. Belgja jest krajem, który importował środki żywności. Miljony ludzi cierpi niedostatek.

Paryż, 12 stycznia (AW). Alarmujące wieści **o rzekomych różnicach istniejących pomiędzy Briandem a Lloyd Georgem** w sprawie traktatu gwarancyjnego **są przesadzone.**

Wynik wyborów na Litwie wileńskiej

Wilno, 13 stycznia. (PAT). Generalny komisarz wyborczy ogłasza:

Ustalony przez komisję okręgową wynik wyborów z dnia 8 b. m. do Sejmu wileńskiego w okręgu 4, obejmującym powiat **oszmiański**, dał następujące wyniki:

Otrzymały mandatów:

Lista Nr I: (Polski Centr. Komitet wyborczy — 2.

Nr III. (P. S. L.) — 1.

Nr IV. (P. S. L. ziemi wileńskiej) — 1.

Nr V. (Rady Ludowe) — 7.

Razem 11 mandatów. Inne listy nie zyskały mandatu.

Wynik wyborów w okręgu wyborczym X. (okręg wschodniej części pow. **lidzkiego**):

Lista Nr I. (Polski Centr. Komitet wyborczy) otrzymała 9 mandatów.

Nr IV. (»Odrodzenie« i polski blok demokratyczny) — 3.

Razem 12 mandatów. Inne listy bez mandatu.

Okręg wyborczy XI. (okręg **Wasyliczki**, zachodnia część pow. lidzkiego). Mandatów otrzymały listy:

Nr I. (Polski Centr. Komitet wyborczy) — 7.

Nr VII. (blok demokartyczny) — 6.

Razem 13 mandatów. Inne listy bez mandatów.

Okręg wyborczy V (pow. trocki). Mandatów otrzymały:

Lista Nr. X. (P. Centralny Komitet Wyborczy) — 2.

Nr. XIV (Naczelna Rada Ludowa ziemi wileńskiej) — 3.

Nr. XV. (P. S. L.) — 7. Razem mandatów 12.

Inne listy bez mandatów.

Okręg wyborczy VII (północna część powiatu wileńskiego). Mandatów otrzymały listy:

Nr. II. (P. S. L. ziemi wileńskiej) — 1.

Nr. IV. (P. Centralny Komitet Wyb.) — 2.

Nr. V. (Naczelna Rada Ludowa ziemi wileńskiej) — 5. Razem 8 mandatów.

Inne listy bez mandatów.

Okręg wyborczy VIII (południowa część pow. wileńskiego). Mandatów otrzymały listy:

Nr. II (Rady Ludowe) — 5.

Nr. IV. (P. Centr. Komitet Wyb.) — 2.

Nr. V. (Odrodzenie) — 1.

Nr. VI. (P. S. T.) — 2. Razem 10 mandatów.

Inne listy bez mandatu.

WYJAZD POSŁA ZAMOYSKIEGO DO PARYŻA.

Warszawa, 13 stycznia (Tel. wł.) Pos. Zamoyski po złożeniu rządowi sprawozdania z dziedziny polityki międzynarodowej w związku ze sprawą wileńską **wyjeżdża w sobotę do Paryża.**

WAGONY FRANCUSKIE DLA POLSKI.

Warszawa, 13 stycznia (Tel. wł.) W najbliższej przyszłości między Polską a Francją podpisaną będzie umowa, na mocy której **Polska otrzyma 15 tysięcy wagonów towarowych.**

O samodzielność Bukowiny

Lwów, 13 stycznia (Tel. wł.) »Wpered« donosi, że Ukraińcy z Bukowiny utworzyli komitet, którego celem jest upomnienie się w Waszyngtonie, w Londynie i przed Ligą Narodów, aby **północna Bukowina otrzymała samodzielność.** Komitet ten ma przedewszystkiem informować cały świat angielski o **postępowaniu Rumunów z Ukraińcami na Bukowinie.**

O GRANICĘ NA WOŁYNIU.

»Słowo Polskie« w artykule p. t. »Alarmujące wieści z Wołynia« donosi, jakoby polska komisja graniczna, która przybyła z Równego do Kamieńca w celu ustalenia granicy południowo-wschodniej na Wołyniu zgodziła się na dość znaczne cofnięcie granicy powiatu krzemienieckiego w kierunku zachodnim. Z tego powodu przypadnie na rzecz Rosji sowieckiej kilkanaście wsi. Fakt ten wywołał wielkie rozgoryczenie wśród ludności pogranicza. Mieszkańcy pewnej wsi, którą komisja graniczna chce odstąpić Rosji, oświadczyli, że w razie gdyby to rzeczywiście nastąpiło, spalą całą wieś i ruszą z dobytkiem na zachód, gdyż nie mają zamiaru pozostawać pod panowaniem bolszewickiem.

Niemcy przygotowują powstanie na G. Śląsku

Katowice, 12 stycznia (PAT). »Oberschlesischer Kurier« donosi co następuje:

Dziwne zajście miało miejsce w nocy dnia 10 bm. na dworcu towarowym w Sośnicy pod Gliwicami. Mianowicie około **200 osób cywilnych uzbrojonych w karabiny, oraz karabiny maszynowe**, zjawiło się na dworcu towarowym i wymaszerowało w kierunku Sośnicy. **Padło także wiele strzałów.** Dotychczas nie zdołano stwierdzić, skąd ci uzbrojeni mężczyźni przybyli.

»Oberschlesischer Kurier« donosi dalej, że **otrzymał podobne wiadomości także z innej miejscowości.**

(Od pewnego czasu krążą **coraz uporczywsze pogłoski o niemieckiem powstaniu na Górnym Śląsku.** Obecnie opowiadają, iż Niemcy **przygotowują powstanie pomiędzy 15 a 20 stycznia.** Dobrze poinformowane osoby twierdzą, że Niemcy pod hasłem »Kein Pole herein, kein Franzose heraus«, organizują **zbrojny ruch na Górnym Śląsku.** Przyp. PAT).

Nowe machinacje Niemców na G. Śląsku

Katowice, 12 stycznia (PAT). Dzisiejszy »Polak« zwraca uwagę na **nowe machinacje Niemców na Górnym Śląsku, przedewszystkiem komunistów niemieckich, którzy zamierzają wywołać zaburzenia na Górnym Śląsku.**

USTALENIE KOSZTÓW ZARZĄDU KOALICYJNEGO NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 12 stycznia (PAT). »Oberschlesischer Wanderer« donosi, iż Rada ambasadorów stwierdzi pomiędzy 12 a 20 stycznia **ogólne koszta koalicyjnego zarządu na Górnym Śląsku**, oraz koszta wojsk okupacyjnych. W tym samym czasie ustalony będzie **udział Niemiec i Polski w tych kosztach**, oraz obliczone będą koszta, wynikające ze zobowiązań reparacyjnych, jakie przypadają na Górny Śląsk.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 12 stycznia (AW). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru przewodniczącego Rady miejskiej i jego zastępców. Przewodniczącym został obrany radca K e r u t h, były poseł do Sejmu pruskiego, obecnie poseł na Sejm gdański i przewodniczący t. zw. niemieckiej partji gospodarczej w Gdańsku. Radca Keruth **jest przyjacielem Polaków.** Przed laty występował on w Sejmie pruskim **przeciwko ustawie o wywłaszczeniu Polaków.** Na zastępców jego obrano Niemców Brunsena i Caskela. Z Polaków natomiast radnego **Milewskiego.**

EXPOSE RATHENAUA.

Cannes, 12 stycznia (PAT). Rathenau został wczoraj wysłuchany przez komisję odszkodowań. Stwierdził on dobrą wolę Rzeszy zaznaczył jednak, że nie będzie w możności dać odpowiedzi na **pytania dotyczące szczegółów.** — Rathenau poczynił następnie uwagi **o charakterze ogólnym, kładąc nacisk na zły stan finansowy Rzeszy**, która zamierza zwiększyć dwukrotnie podatki, lecz **nie jest w możności zaprzestania inflacji.**

PROTEST EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

Nauen, 12 stycznia (PAT). Przedstawiciele Rosji antybolszewickiej założyli **protest przeciwko zaproszeniu obecnego rządu sowieckiego na konferencję ekonomiczną Europy**, stając na stanowisku, że rząd ten nie może reprezentować istotnej woli rosyjskiego ludu.

Wielkie trzęsienie ziemi na Sycylji

Rzym, 12 stycznia.

Jak donoszą z Sycylji, miejscowość Fratollo pod Messyną uległa strasznej katastrofie trzęsienia ziemi. Spustoszenia, wywołane katastrofą, **są nie do opisania.** 5.000 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową, wszystkie bez wyjątku zabudowania **runęły w szczeliny**, jakie się utworzyły w momencie katastrofy. Zniszczona została między innemi **katedra, oraz sześć innych kościołów.** Dzięki szybkiej pomocy oddziałów wojskowych, życie postradało przy katastrofie bardzo **niewiele osób.** Cała okolica przedstawia **wstrząsający obraz.**

Rząd przeznaczył 140.000 lirów na potrzeby niesienia pierwszej pomocy. Budowane są baraki dla bezdomnej ludności, oraz przysyła się transporty środków żywności. Przysłano również na pomoc oddziały wojsk technicznych.

Różne wiadomości polityczne

EMIGRACJA UKRAIŃSKA. Z Warszawy donoszą: Zamieszkujący w Polsce na prawach azylu Ukraińcy utworzyli Komitet Centralny ukraińskiej emigracji w Polsce.

»SŁOWO WILEŃSKIE«, organ »Piasta« w Wilnie, przestał wychodzić.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO NA RUSI PRZYKARPACKIEJ I SŁOWACZYŹNIE. Z Pragi donoszą: Rada ministrów postanowiła znieść stan wyjątkowy nietylko na Rusi Przykarpackiej, lecz i na Słowaczyźnie.

POJEDYNEK POLITYCZNY NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą 12 bm.: Minister sprawiedliwości Tocsani wezwał na pojedynek byłego prezydenta Rakowskyego, za to, że ten na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego wyrzekł do niego następujące słowa. »Pan jesteś komunistycznym sekretarzem stanu«. Pojedynek odbył się dzisiaj. Minister Tocsani odniósł ciężką ranę, wskutek czego pojedynek został przerwany. Pojedynkujący pogodzili się. Poseł Benitzky zrobił doniesienie do sądu, że minister sprawiedliwości naruszył ustawę o zakazie pojedynków.

PODRÓŻ B. CESARZOWEJ ZYTY DO SZWAJCARJI. Energiczna żona Karola Habsburga uzyskała jednak zezwolenie na podróż do Szwajcarji. W poniedziałek przybyła Zyta do Paryża, jadąc z Funchalu przez Lizbonę do stolicy Francji. Jak donosi biuro Reutera, zabawi była cesarzowa w Szwajcarji przez 14 dni. Warunki, podyktowane przez Radę ambasadorów co do podróży, przyjęła w zupełności.

STARCIA MIĘDZY SOCJALISTAMI A FAŚCISTAMI. Z Rzymu donoszą: Przyszło do nowych starć między socjalistami i faścistami. Trzy osoby zostały ranione.

GABINET HISZPAŃSKI — jak donoszą z Madrytu — podał się do dymisji.

EWAKUACJA WOJSK ANGIELSKICH Z IRLANDJI. Gabinet londyński uchwalił niezwłoczną ewakuację wojsk angielskich z Irlandji.

UWOLNIENIE PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH W IRLANDJI. Z Dublina donoszą, że na podstawie układu między Griffitem a rządem angielskim, wszyscy przestępcy polityczni irlandzcy mają być 12 bm. wypuszczeni na wolność.

Osadnictwo wojskowe na Wołyniu

Niedawno podaliśmy szczegóły parcelacji dóbr ziemskich na Wołyniu, prowadzonej przez łucki oddział warszawskiego Związku ziemian. Obecnie podajemy wedle »Głosu Wołyńskiego«, tygodnika, wychodzącego w Łucku, dane o tak zwanem osadnictwie wojskowem na Wołyniu. Autor pracy, z której czerpiemy, oblicza przedewszystkiem obszar ziemi, który na Wołyniu mógłby uzyskać państwo dla swoich celów na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku »o przejęciu ziemi na własność państwa w niektórych powiatach«. Wedle tych obliczeń, w województwie wołyńskiem rozporządzalny obszar ziemi w granicach ponad 400 hektarów jednostkowego władania, a mianowicie ziemi państwowej, dalej klasztornej, duchownej i publicznej, wreszcie prywatnej wielkiej własności, wynosi razem: 201.654'92 hektarów roli i 11.230'88 lasów, czyli ogółem 212.885'80 hektara.

Z tego zapasu w ciągu 7-miesięcznej działalności w roku 1921 powiatowe komitety nadawcze przejęły 99.031'60 hekt. roli, a 8.670'63 hekt. lasów, czyli ogółem 107.702'23 hektara. Stanowi to okrągło 50 procent rozporządzalnej ziemi.

Z przejętej na rzecz państwa roli i lasów rozdano w postaci nadziałów indywidualnych 12.166'79 hekt. roli i 62.35 hekt. lasu pomiędzy 694 osadników wojskowych. Na jednego osadnika wypada 17'62 hektara. W postaci władania grupowego, to jest w przewidzianym przez wymienioną ustawę grupom żołnierzy, zrzeszonym w spółki ziemskie na zasadach, które miał ustalić główny Urząd ziemski, ale dotąd nie uczynił tego, nadano 22.642'94 hekt. roli, a 946 lasu. Takich grup jest 51, jednakże liczba żołnierzy nie jest znana. Na cele publiczne i na cele reformy rolnej (dla robotników rolnych) przeznaczono 48.288'17 ha roli i 1.023'35 ha lasów. Pozostał zapas ziemi, przejętej w roku 1921 dla nadania żołnierzom w roku bieżącym w obszarze 50.743'48 ha roli i 7.647'38 ha lasów.

Jak z tych danych widać, na cele osadnictwa wojskowego spożytkowano zaledwie jedną trzecią część uzyskanego obszaru ziemi. Autor pracy, pomieszczonej w »Głosie Wołyńskim«, zwraca uwagę na niewspółmiernie wielki procent ziemi, przeznaczonej na grupowe władanie osadników, to jest dla spółek ziemskich. »Na ten cel — pisze autor — przeznaczono aż 23.588'94 ha ziemi i lasu dla 51 grup przy jednoczesnem nadaniu w postaci nadziałów indywidualnych tylko 12.229'14 ha ziemi i lasu 694 osobom. Ponieważ na władanie grupowe, to jest na spółki ziemskie, godzą się tylko żołnierze, nie będący rolnikami i nie mający zamiaru samodzielnego gospodarowania, gdyż każdy rolnik woli gospodarować sam u siebie, niż w wątpliwej spółce, przeto gdybyśmy do ilości ziemi, przeznaczonej dla 51 grup, to jest do 23.588'94 ha zastosowali tęsamą średnią normę, jaką zastosowano przy nadziałach indywidualnych, a mianowicie 17'62 ha, to otrzymalibyśmy, że w tych 51 grupach będzie 1.386 osadników, wśród których, daj Boże, aby było 51 rolników. Niedopuszczalnie wielką jest też średnia norma 17'62 ha na 1 osadę w urodzajnych glebach Wołynia«.

Dział ekonomiczny

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (12 stycznia). Żyto 7850, groch polny 9700, otręby żytnie franco Warszawa 4900, franco młyn 4800, otręby pszenne franco Warszawa 5350, owies 8000, mąka żytnia 70% 11650.

* **OPŁATY CELNE NA G. ŚLĄSKU.** Z Katowic donoszą: Według rozstrzygnięcia genewskiego, produkty naturalne, albo przerobione, pochodzące ze strefy polskiej obszaru plebiscytowego, będą przy wprowadzeniu do obszaru niemieckiego zwolnione przez trzy lata od wszelkich opłat celnych. Ten okres trzyletni rozpocznie się z chwilą objęcia Górnego Śląska przez Polskę. Ilość tych produktów, które mogą być rocznie wywożone, nie powinna przekraczać średnich ilości rocznych, wywożonych w ciągu lat 1911 do 1913. W celu stwierdzenia tych ilości wysłała naczelna rada ludowa do wszystkich przedsiębiorstw fabrycznych i rękodzielniczych kwestjonarjusz. Ponieważ jest możliwe, że wskutek braku odpowiednich danych pominięto tę, albo ową firmę, zwraca się Naczelna Rada Ludowa w pismach polskich i niemieckich ponownie do wszystkich przedsiębiorstw, które w latach 1911—1913 wywoziły do Niemiec, albo od niemieckiej części Górnego Śląska, wymienionego zaś powyżej kwestjonarjusza nie otrzymały, aby we własnym interesie podały swoje adresy do wydziału przemysłowego i handlowego przy Naczelnej Radzie Lud. Katowice (Deutsches Haus)). Dotyczy to tylko przedsiębiorstw wytwórczych, a zatem nie tyczy się kupców.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WYSOKIEGO KURSU KORONY CZESKIEJ. Z Pragi donoszą: Niezwykła zwyżka kursu korony czeskiej na zagranicznych targach pieniężnych grozi katastrofą wielkiemu przemysłowi młynarskiemu w Czechosłowacji. Skutkiem bowiem zwyżki korony czeskiej cena mąki amerykańskiej w Czechach jest obecnie niższą od ceny czeskiej pszenicy.

* **ROSYJSKO-NIEMIECKIE STOSUNKI FINANSOWE.** Rosyjski bank państwowy wszedł znowu w kontakt z bankiem Rzeszy niemieckiej po 7 i pół latach przerwy i polecił swojemu berlińskiemu pełnomocnikowi zgłosić w banku niemieckim kilka miljonów marek na rachunek bieżący, oraz wystawił pierwszy czek w kwocie półtora miljona marek na Bank Rzeszy niemieckiej.

* **PRZYCZYNY BANKRUCTWA »WŁOSKIEGO BANKU DYSKONTOWEGO«.** Jak doniosły depesze, jeden z największych banków włoskich, »Włoski Bank Dyskontowy«, zawiesił wypłaty i zamknął swoje biura w centrali rzymskiej, oraz w swoich 200 filjach. Pisma zagraniczne podają następujące przyczyny tego bankructwa: Wspomniany bank finansował wielką fabrykę broni, której praca i wartość po zawarciu pokoju tak znacznie się zmniejszyły, że dla uratowania jej od upadku przejęło ją nowo utworzone konsorcjum bankowe. Depozytarjusze jednak Banku Dyskontowego, zaniepokojeni tym stanem rzeczy, wycofywali masowo we wszystkich jego filjach swoje wkłady. Celem przyjścia z pomocą zachwianemu bankowi, rząd uchwalił moratorjum, oraz miano utworzyć konsorcjum bankowe z kapitałem 200 miljonów. Plan się jednak nie powiódł skutkiem odmowy wzięcia udziału w tej akcji przez dwie wielkie instytucje, które w dodatku postanowiły nie przyjmować czeków Banku Dyskontowego. — Wspomniany fakt upadłości wywarł za granicą wielkie wrażenie i odbił się na kursach giełd. Jak donoszą z Medjolanu, spodziewają się tam, iż skutkiem moratorjum rządowego, Bank Dyskontowy podźwignie się z upadku.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIVERPOOLU. (12 stycznia). Bawełna za luty 1047, na kwiecień 1041, czerwiec 1031, wrzesień 995, październik 979, listopad 969, grudzień 951.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcje przemysłowe w małych obrotach po kursie utrzymanym, względnie niejednolitym. Najsilniejsze zainteresowanie dla »Sierszy górniczej«, która po ogłoszeniu nowej emisji ma tendencję zwyżkową. Wczoraj zyskała znów 50 punktów. Również mocniejsza »Trzebinia żelazna«. »Górka« słabsza o 600.

Z akcyj handlowych w obrotach tylko P. T. H. bez zmiany, papiery bankowe i procentowe bez ruchu.

Przekazami na Berlin robiono po kursie nieco słabszym, na Pragę i Wiedeń bez zmiany. Szacowania innych walut i dewiz utrzymane.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 12 stycznia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	725'—	800'—
Transakcja	760'—	750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Polskie Tow. handlowe	575'—	625'—
Transakcja	600'—	590'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Gleb«	950'—	1050'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5700'—	6000'—
Transakcja	5900'—	5750'—
H. Cegielski, fabr. maszn Poznań	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1225'—	1325'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2000'—	2200'—
Transakcja	2000'—	2200'—
Zakł amun. »Pocisk«	800'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Transakcja		1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Gorka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Transakcja	7100'—	6900'—
Sierszańskie zakł. górn.	8500'—	8800'—
Transakcja	8600'—	8700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5250'—	5450'—
Transakcja	5300'—	5400'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja		1750'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabryka przetw. tłuszcz w Trzebini	5600'—	5800'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Transakcja		2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3100'—	3200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2700'—	2850'—	2700'—	2850'—
Franki francuskie	220'—	230'—	228'—	238'—
Marki niemieckie	15'50	16'50	16'—	17'—
Transakcja				16'40
Korony austrjackie	0'41	0'45	0'41	0'45
Transakcja				0'43½
Korony czeskie	44'—	46'—	45'50	47'—
Transakcja				46'60

GIEŁDA WARSZAWSKA. (12 stycznia). 4½ ½ Tow. kred. ziemskie za 100 rubli sprzedaż 287, kupno 282, za 100 marek trans. 71'50—72—71'50, 5% m. Warszawy trans. 293, Obligacje 6% Pol. Banku komunalnego trans. 100.

Akcje: Bank dyskontowy 1—6 emisja 2575—2600, Kredytowy 1—3 emisja 2750—2800, Bank tow. spółdzielczych 1—4 emisja 3300, Drzewny przemysł i handel 1360, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 14700, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2775—2850, Ostrowieckie zakłady 1—3 emisja 4600—4625, Rudzki i Ska 1—2 emisja 1840—1830—1845, Starachowice 1—3 emisja 3750—3825, Firley 950, Borkowski 1—6 emisja 1150, Bracia Jabłkowscy [illegible] Warszawskie tow. transp. i żeglu[illegible] 1400, Polska nafta 1—3 emi[illegible] łopolski w Krakowie 1—3 emisja 1920 r. 700.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 2815—2825—2820, sprzedaż 2820, kupno 2800, franki belgijskie trans. 222, francuskie 232—233'50—233'60, sprzedaż 233'50, kupno 232, czeki trans. 236—237, funty szterlingi gotówka trans. 11925—11950, sprzedaż 11950, kupno 118'5, czeki trans. 12085—11950—12075, korony austrjackie czeki trans. 0'43—0'42, sprzedaż 0'42, kupno 0'41, czeki trans. 0'47, marki niemieckie gotówka trans. 16'50—16'35, sprzedaż 16'35, kupno 16'10, czeki trans. 16'60—16'70—16'50, Gdańsk czeki trans. 16'65—16'55, Nowy York czeki trans. 2830—2825.

GIEŁDA PRASKA. (12 stycznia). Berlin 32'60, Warszawa 2—2'60, marka niemiecka 33'60, marka polska 1'80—2'40.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (12 stycznia). Amsterdam 6653'30, Buenos Aires 60'15, Chrystjanja 2822'25, Kopenhaga 3081'35, Helsingfors 355'15, Włochy 780'7, Londyn 774'20, Paryż 1497'58, Szwajcarja 3496'6, Wiedeń stempl. 6'13, Praga 238'50, Budapeszt [illegible], Sofja 122'22.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (12 stycznia). Londyn 21'84, Paryż 44'05, Berlin 2'95, Holandja 189'75, Nowy York 515, Medjolan 22'45, Praga 8'30, Budapeszt 0'82, Zagrzeb 1'65, Bukareszt —, Warszawa 0'19, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'09.

Kursa końcowe: Berlin 2'85, Holandja 189'75, Nowy York 516, Londyn 21'82, Paryż 42'75, Medjolan 22'3, Bruksela 41'25, Kopenhaga 102'50, Sztokholm 128'7, Chrystjanja 80'75, Madryt 77'25, Buenos Aires 17, Praga 8'25, Budapeszt 0'82, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'19, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'09.

GIEŁDA PARYSKA. (11 stycznia). Weksle na Niemcy 6'13/16, na Amerykę 12'09½, na Belgję 96, na Holandję 31'88, na Hiszpanję 181.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (11 stycznia). Weksle na Madryt —, na Belgję 53'25, na Szwajcarję 21'83, na Holandję 11'49½, Amerykę 422'50, Włochy 97'[illegible], Niemcy 742, Wiedeń 122'50.

DALSZY SPADEK OBCYCH WALUT. Z Warszawy telefonują nam: Na giełdzie czarnej zaznaczył się wczoraj spadek walut obcych. Za dolary płacono 2810, za franki francuskie 231, za marki niemieckie 16'25 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (12 stycznia). W oficjalnych notowaniach markę polską [illegible] dziś 21—22.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

„N. U. Z. A."

Okólnik Nr 3.

1. Ceny towarów bawełnianych deput., obniżono **ostatecznie** o dalsze 15%, wynoszą: a) Madapolam 370 Mk, b) surówka podwójna 600 Mk, c) surówka pojedyncza 330 Mk, d) podszewka 290 Mk, e) Goplana 320 Mk. Sprzedaż dla wszystkich pracowników państwowych za okazaniem legitymacji urzędniczej, w dowolnych ilościach, w miarę zapasów, jedynie do 25 stycznia b. r. włącznie.

2. Cukier biały po 5?0 Mk, do pobrania przez spółdzielnie do 21 stycznia b. r. 295

Panie

z dobremi linjami głowy i ciała, którzby chciały ochotnie i ku zadowoleniu, ew. za wynagrodzeniem pozować do obrazu, prosi się o podanie wybitnych cech urody, warunków i adresu pod **„Faun"** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 284 1 2

6-miesięczny kurs języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy do 15-go, od g. 6—7, Grodzka 60, (Szkoła ewangelicka). 282 1 2

MAŁY FOLWARK

tuż pod Poznaniem, najzupełniej uporządkowany, bardzo korzystnie położony, nadający się na przedsiębiorstwo przemysłowe, do zamiany na większe gospodarstwo lub dom z większym ogrodem, lub wreszcie kamienicę w obrębie wielkiego Krakowa. Zgłoszenia pisemne pod **„M. W."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". Pośrednicy niedopuszczalni. 276

Pietruszka Jan, 1897, Piaski Wielkie, pow. Podgórze, zagubił tymczasowe zaświadczenie z P. K. U. Kraków. 289

KRAWCOWA

uzdolniona w krawiectwie dla starszych i dzieci poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia pod **„R. S."** do Biura ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 291

Meble, dywany perskie, antyki, kilimy, przyjmuje do sprzedaży komisowej zarząd wystawy Ligi pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 239 2 3

J. francuskiego udziela zaawansowanym lub początkującym, były słuchacz Sorbony. Berka Joselewicza 7, I p., ganek. 269 2 3

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balenik

Piekło 50 6 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Osoba młoda, z dłuższą praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Posada 922"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 96

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Technik budowlany, z długoletnią praktyką, energiczny i sumienny, obznajomiony z kierownictwem budowy, bardzo zręczny i zdolny rysownik, pracujący samodzielnie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Zdolny technik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 229 3 3

Prawnik, z praktyką sądową, poszukuje posady koncypienta adwokackiego. — Zgłoszenia pod **„Adwokatura"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 233

Akademik udziela lekcyj i przygotowuje do egzaminów. Specjalność: filologja, język niemiecki, matematyka, przyroda. Zgłoszenia pod **„Lekcje"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 181 3 3

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Kupuję wyczeszki

i obcięte **włosy,** oraz poleca wielki **wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków,** przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 1468

Towarzystwo tranzakcyjne dla handlu i przemysłu | Krajowa huta szkła Dąbrowa obok Jaworzna

Dyrekcja i biura sprzedaży: w Krakowie, ul. Pijarska L. 2, telefon 1209

Benzyna, nafta, parafina, oleje maszynowe i t. p. Artykuły chemiczno-techniczne i budowlane. Dostawa dla kraju i zagranicy.

Adres telegr.: »Tranzakcja« Kraków

Szkło taflowe, zwykłe i solinowe I. i II. gatunku. 241 2 2

Adres telegr.: »Szkło« Kraków

Firma M. PASSAKAS i Ska

Plac Marjacki 9 KRAKÓW Telefon 292

wypożycza na bale maskowe

kostjumy damskie i męskie

Wielki wybór. Ceny przystępne. Kaucja wymagana.

Kostjumy oglądać można od godz. 6—8 wieczorem przy Alei Krasińskiego 14, I. piętro, naprzeciw wylotu ulicy Smoleńskiej. 190

Zakład krawiectwa męskiego

pod firmą: 135 2 2

Jan Jakubik, Kraków, Florjańska 26, I. p.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, jako to: ubrania cywilne, palta, świtki, mundury dla wojska polskiego i t. p. — Wykonanie solidne i punktualne — Dla przejezdnych miara w dniu zamówienia

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjn

SZEF BUCHALTERJI

bilansista, zdolny i energiczny, izr., na naczelnem stanowisku w większem przedsiębiorstwie drzewnem, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pisemne pod **„Zmiana posady"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 173 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektryką

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Słuchacz

kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla **„Energicznego"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4021

NA

KARNAWAŁ

POLECA SIĘ PRALNIA I FARBIARNIA

„TĘCZA"

ROBOTA SOLIDNA EXPRESOWA

49 4 5

OGŁOSZENIE.

SIERSZAŃSKIE ZAKŁADY GÓRNICZE

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamiają niniejszem, iż zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 9-go kwietnia 1921 r., zatwierdzoną przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz skarbu (»Monitor Polski« z dnia 17 sierpnia 1921 r. Nr 185 pkt. 447), przystępują do ostatecznego przeprowadzenia podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z Mkp. 8,400.000, względnie Mkp. 16,800.000 do

Mkp. 28,000.000

przez wypuszczenie dalszych 80.000 sztuk akcyj imiennej wartości Mkp. 140·— II. serji IV emisji na ogólną kwotę nom. Mkp. 11,200.000·— na następujących warunkach:

1) a) **Posiadaczom akcyj Spółki I., II. i III. emisji,** t. j. od Nru 1 do 60.000, przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru 60.000 sztuk z wydać się mających 80.000 sztuk akcyj II. serji IV. emisji, z tem, że na każdą 1 starą akcję mogą pobrać 1 nową akcję **po kursie emisyjnym Mkp. 3.000** za sztukę.

b) **Posiadaczom akcyj Spółki I. serji IV. emisji,** t. j. od Nru 60.001 do 120.000 przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru reszty, t. j. 20.000 sztuk z wydać się mających 80.000 sztuk akcyj II. serji IV. emisji, z tem, że na każde 3 akcje stare pobrać mogą 1 nową **po kursie emisyjnym Mkp. 4.500** za sztukę.

2) **Prawo poboru** musi być wykonane najpóźniej **do dnia 17-go lutego 1922 r.** pod rygorem utraty tego prawa.

3) Akcjonarjusze, **wykonujący prawo poboru,** mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje (bez arkuszy kuponowych), stwierdzające ich prawo poboru. Akcje te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

4) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna wraz z 5% odsetkami od imiennej wartości od dnia 1 stycznia 1922 r.

5) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki** począwszy od dnia 1-go stycznia 1922 r. na równi ze staremi akcjami.

6) **Nowe akcje wydane będą** akcjonarjuszom po skonfekcjonowaniu za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

7) **Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:**
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz wszystkie jego oddziały.
Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku i w Cieszynie.
Warszawski Bank Przemysłowy w Warszawie. 274
Dom bankowy H. Ripper i Ska w Krakowie, Rynek główny 17.
Dom bankowy Robert Goldschmid & Co we Wiedniu I., Singerstrasse 27.
Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft we Wiedniu I., AmHof 2.
Bank u. Wechselstuben A. G. »Mercur« we Wiedniu I., Wollzeile 1.

(Przedruk nie będzie płacony). *RADA NADZORCZA.*

Wytwórnia guzików nicianych

w Myślenicach 79 4 ?

wysyła, począwszy od tuzina, guziczki do bielizny, pościeli, kołder i szmaklerskie do bluzeczek, za pobraniem pocztowem

MARMOLADY

do krajania, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza:

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.

ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 76 5 5

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1.

Bielizna! [illegible] obuwia

[illegible] z własnej pracowni po zniżonych cenach

Stefan Sajak, Kraków, ul. Długa L. 27. 275 1 2

SKÓRKI SUROWE

z lisów, wyder, kun, tchórzy, kretów [illegible]

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach firma

Antoniego Trąbki Syn, skład futer

Kraków, ul. Szewska L. 12. 38 4 6

MARMOLADĘ

czysto owocową, na cukrze, twardą, do krajania, w skrzynkach po 10 kg, poleca w przesyłkach od 100—10.000 kg — —

„OWOC" Parowa fabryka marmolady

w Trzebini. 206 4 6

SPÓŁKA AKCYJNA

FABRYKI CEMENTU „GÓRKA"

W SIERSZY

zawiadamia niniejszem, iż zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 22 marca 1921 r. zatwierdzoną przez ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 8-go lipca 1921 r., przystępuje do ostatecznego podwyższenia kapitału akcyjnego Spółki z Mp. 2,8000.000, względnie z Mp. 4,900.000 na

Mp. 7,000.000

przez wypuszczenie dalszych 15.000 sztuk akcyj, każda nominalnej wartości Mp. 140, uczestniczących w zyskach Spółki od dnia 1-go stycznia 1922 r., z tem, że dawnym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji emisji III. serji B. na podstawie 2 akcyj emisji I. i II., lub 3 akcyj emisji III. serji A., po kursie emisyjnym Mp. 3.500 za sztukę, z doliczeniem 5% odsetek od imiennej wartości od dnia 1 stycznia 1922 r. do dnia wpłaty, oraz podatku emisyjno giełdowego, w wysokości Mp. 3 od każdego tysiąca (również zaczętego) równowartości subskrybowanych akcyj.

Prawo poboru musi być wykonane pod rygorem utraty tegoż najdalej do dnia 15 stycznia 1922 r. w Polskim Banku Przemysłowym i wszystkich jego oddziałach. 294

Rada zawiadowcza.

„AZOT"

Oryginalne akcje Towarzystwa „Azot" S. A. w Borach I., II. i III. emisji wydaje

BANK MAŁOPOLSKI S. A.

w Krakowie, Rynek główny 25

wyłącznie za zwrotem poświadczeń tymczasowych na I., II. i listów przydziałowych na III. emisję od dnia 16 stycznia do 26 stycznia 1922 r. w godzinach od 10—12 przed południem.

Równocześnie zwraca się uwagę P. T. akcjonarjuszom, że po upływie wymienionego terminu akcje powyższe zostaną złożone de depozytu Banku Małopolskiego **na koszt odnośnych właścicieli akcyj.**

Bank Małopolski S. A.

w Krakowie, Rynek gł. 25.

280

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni I. [illegible]